Nr. 65. Kraków, Niedziela 18 Marca 1888. Rocznik VII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Przed czterdziestu laty.

II.

Jak już wspomnieliśmy wczoraj, deputacya z Galicyi i Krakowa wręczyła cesarzowi Ferdynandowi d. 6 kwietnia 1848 roku drugi, adres od zamieszczonego wczoraj nietylko tem różny, że bardziej szczegółowo życzenia kraju określił, ale i tem głównie, iż w obszernym wstępie przenosi rzecz na szersze polityczne pole. Oto jego osnowa w przekładzie z niemieckiego oryginału:

Adres Polaków z Galicyi i Krakowa do J. C. K. Ap. Mości Ferdynanda I.

Najjaśniejszy Panie!

Szereg niezwykłych wypadków zatrząsł starym gmachem europejskiej polityki w samych jego posadach. System, który przez czas tak długi siłą bagnetów i wytężeniem najznakomitszych sił dyplomatycznych zaledwie mógł być utrzymanym, runął od razu. Obudzone poczucie ludów doszło do takiej potęgi, że najsurowsze ordonanse i najliczniejsze wojska nic przeciw niemu zdziałać nie zdołają. Ażeby nie być zmiecionym przez nadciągającą burzę, ale z chwałą z niej wyjść i z nowemi siłami, trzeba dążenia polityczne corychlej do nowych stosunków przystosować, i na nowej drodze otwarcie a wytrwale zmierzać do postępu. Niepewne wahanie się i bezczynne wyczekiwania zgubę tylko przynieść mogą, a dobra rada byłaby wówczas spóźnioną.

Ta część Polski, która od nieszczęsnego podziału naszej ojczyzny poddaną jest berłu W. C. M., znajduje się obecnie w położeniu, które z dniem każdym bardziej niebezpiecznem i groźnem się stawa.

To znagla nas, iż pomimo przedłożenia już d. 18 marca 1848 r. naszych życzeń w adresie do W. C. M. łącznie z przedstawicielami okręgu krakowskiego stajemy u stóp tronu W. C. M., ażeby dać wyraz naszym obawom i prosić o najrychlejsze poczynienie niezbędnie teraz koniecznych zarządzeń dla uniknięcia burz i niebezpieczeństw, które tronowi i ludom W. C. M. a nawet całej cywilizacyi zagrażają.

My to właśnie — skutkiem naszego położenia na pierwsze ciosy jesteśmy wystawieni, a sympatya wszystkich ludów Europy, jakiej doznajemy, jest wynikiem przeczucia, iż nam ponownie zaszczytne przypadło zadanie, być przedmurzem od napierającego na Europę barbarzyństwa i niewoli.

Przodkowie nasi czuli to dobrze, że gwałtowne rozdarcie naszego narodu było wielką krzywdą i politycznym błędem. Z tą fatalną chwilą rozpoczyna się długi szereg starć i prześladowań i obecna wzajemna nienawiść między zaprzyjaźnionemi niegdyś narodami, Niemcami a Polakami. Z tą chwilą upadać zaczyna europejskie znaczenie austryackiej potęgi, polityczna bowiem siła narodów jest względna, a państwo, mające tuż obok silniejszego sąsiada, zajmuje zawsze podrzędne stanowisko.

Wdzięcznie uznajemy, że na kongresie r. 1815 wiedeński gabinet domagał się naprawy tej krzywdy, uznając konieczność przywrócenia całej i niepodległej Polski. Co wówczas utrudniły okoliczności, dzisiaj okoliczności ułatwić mogą. Nie tailiśmy, iż to jest cel ostateczny naszych życzeń, i że ku osiągnięciu tego celu gotowiśmy mienie i krew ofiarować. Tylko ta myśl może wszystkie siły narodu poruszyć i do wszelkich poświęceń natchnąć.

Ośmieleni najwyższym patentem z 15 marca 1848 r., który poręcza uznanie i poszanowanie każdej narodowości, wypowiadamy wobec WCM. z całą otwartością i zupełnem zaufaniem przekonanie, sądem historyi i głosem całej Europy potwierdzone, że narodowość polska przez podziały śmiertelną odniosła ranę, że zatem w oświadczeniu W. C. M., iż narodowość naszą uznać chcesz i uszanować, upatrujemy zamiar cofnięcia traktatów o rozbiorze Polski.

Na dobro najw. tronu W. C. M., na pomyślność ludów, któremi berło W. C. M. włada — nie wahaj się Najj. Panie wyrzec słowo naszego zbawienia. Bóg je wyrzekł już w niebie — oby ono na ziemi przez W. C. M. ogłoszonem było. Na to słowo uzbroją się miliony rąk wszystkich narodów. Głos wolnego ludu jest zawsze głosem prawdy. Traktat wiedeński w całej Europie zdeptany. Wojna zdaje się nieuniknioną. Nie obawiamy się jej, ale chcemy do niej wcześnie być uzbrojeni. Przez wieki całe przelewaliśmy krew za innych — jesteśmy też i teraz gotowi za innych i za siebie ją przelać. Na głos powstającej ojczyzny, serca wszystkich Polaków potężnie uderzą.

Ale Galicya jest bezsilną. Nie ma dostatecznego wojska, pozbawioną jest wszystkich środków obronnych i zdana na łaskę zwycięscy.

Ażeby przeto nie stała się łupem wspólnego wroga, potrzebujemy ochrony WCM. i chcemy pozostać w związku z Austryą i jej ludami. Związek ten jednak utrwalić się może tylko na zasadzie szczerości, na podstawie wspólnych i z duchem czasu zgodnych swobód, jak się to już stało faktycznie z Węgrami a szczególniej także z Wks. Poznańskiem, które przez pochodzenie swych mieszkańców i przeszłość swoją jest bratnim nam krajem, a którego stosunki z naszemi są analogiczne.

Prosimy przeto, abyś WCM. raczył najw. sankcyi udzielić na utworzenie prowizorycznego narodowego komitetu, złożonego z Polaków, mających zaufanie całego kraju, ażeby mógł rychło zająć się wewnętrzną reorganizacyą kraju na czysto narodowej podstawie, ponieważ tylko w ten sposób zapewnić można krajowi spokój i porządek i spełnić najgorętsze życzenia narodu: ażeby spiesznie zaprowadził te wewnętrzne urządzenia, które odpowiadają wymaganiom czasu i naglącym potrzebom narodu; ażeby ułożył projekt przyszłej konstytucyi kraju i wypracował ustawę wyborczą dla przyszłej reprezentancyi narodowej, mającej zastąpić były Sejm (postulatowy), który w składzie swym był wadliwy, a zresztą przez wydanie konstytucyi faktycznie jest unieważniony i rozwiązany; ażeby wybrał komisye do rozwiązania wszystkich kwestyj, dotyczących administracyjnej i społecznej organizacyi kraju; wreszcie, ażeby działalność swą skierował ku urzeczywistnieniu następujących, po części już w adresie z 18 marca 1488 wyrażonych zasad i życzeń narodu:

1) Oddalenie dotychczasowych urzędników, o ile komitet uzna to za potrzebne dla dobra kraju; narodowa administracya bowiem składać się musi z mężów, wspólnemi interesami z narodem połączonych i jemu przychylnych, obecni jednak urzędnicy są po większej części nam i zapewnionej nam konstytucyi nieprzyjaźni. Oni to sieją i pielęgnują niezgodę i nieufność między rządem a narodem.

2) Organizacya gwardyi narodowej na najszerszych podstawach w całym kraju, w miarę uznanej przez komitet potrzeby.

3) Własne, przez komitet co rychlej zorganizowane, wojsko narodowe, złożone z krajowców i pod komendą krajowców, albo też przez takich cudzoziemców, którzy naszej sprawie narodowej są przychylni i służyć jej są gotowi. Pierwsze kadry tego wojska tworzyłyby pułki, dotychczas w Galicyi rekrutowane, o które prosimy WCM, abyé je co rychlej odwołać raczył i poddać pod rozkazy organizacyjnej komisyi, którą komitet ustanowi. Wojsko zaś, obecnie w kraju stojące, otrzymać powinno rozkaz złożenia przysięgi, iż przeciw naszym narodowym instytucyom nic nie przedsięweźmie. Dopóki wojsko to pozostaje w kraju, ma ono być użyte do utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

4) Zaprowadzeniu polskiego języka w szkołach, w sądach we wszelkich publicznych czynnościach i w urzędach — w szkołach ludowych zaś ma być jako język wykładowy używanym ten język, który w miejscu przeważa.

5) Najrychlejsze zwołanie Sejmu czyli Zgromadzenia Narodowego, według zasad konstytucyjnych, przez komitet ustanowionych których główną i nieodzowną podstawą ma być reprezentacya całego narodu bez różnicy stanów lub wyznania religijnego.

6) Dziękując WCM. za przyznaną nam wolność prasy, prosimy aby zgromadzenia, celem narady w sprawach publicznych, nie były zakazywane, jak tego niedawno mieliśmy przykład.

7) Ogólna amnestya — o którą WCM. ponownie prosimy. Składając WCM. najgłębsze podziękowanie za uwolnienie naszych politycznych męczenników, należących do stanu cywilnego, prosimy najusilniej o podobną amnestyę dla wojskowych, którzy dotąd jęczą w więzieniach i o wolny pobyt w naszym kraju dla naszych skazanych albo z więzienia wypuszczonych braci z innych polskich, pod obcem panowaniem znajdujących się prowincyj, tudzież o uwolnienie tych nieszczęśliwych, których wykluczono od amnestyi pod pozorem dokonanego w politycznym ruchu zabójstwa lub innej zbrodni. Uwolnienie tych więźniów jest tem bardziej sprawiedliwem i potrzebnem, że z drugiej strony ci, którzy lud do mordów i rabunku pobudzali, nie byli sądzeni i karani, myśmy w chrześciańskiej miłości wszystko wybaczyli. Niechże i ci będą uwolnieni, którzy naszem zdaniem zupełnie są niewinni, ponieważ powstali oni tylko przeciw systemowi, dziś już obalonemu. Do uzupełnienia tej amnestyi jest nieodzownem, żeby wszyscy amnestyonowani odzyskali wszelkie swoje poprzednie prawa i własności swoje, tudzież żeby wszelkie konfiskaty i prenotacye odpowiedzialności z powodu politycznych przestępstw, zostały zniesione.

8) Publiczne i ustne postępowanie sądowe z sądami przysięgłych, według planu, przez komitet ułożonego a Sejmowi do zatwierdzenia przedłożonego.

9) Zrównanie wszystkich klas społecznych i wyznań religijnych wobec prawa jest zasadą, która już w całej cywilizowanej Europie drogę sobie utorowała. Od swobodnego i harmonijnego rozwoju wszystkich w narodzie istniejących sił i od ich użycia na rzecz dobra publicznego — zależy pomyślność państwa. Prawdziwa miłość ojczyzny tam tylko panować może, gdzie ojczyzna wszystkie swe dzieci równouprawnionymi uznaje obywatelami, i z równą jest dla wszystkich miłością. Jest zresztą wymaganiem sprawiedliwości, żeby wszystkie prawa obywatelskie służyły temu, kto wszystkie obywatelskie obowiązki spełnia. Sądzimy przeto, że naglącą jest potrzebą, aby wszystkie w kraju istniejące stany i religijne wyznania, pod względem sądowym, obywatelskim i politycznym, były uznane zupełnie wobec prawa równemi. Szczególnie zaś wszelkie podatki religijne (koszerne itp.) bezzwłocznie powinne być zniesione, równie jak wszelkie w obywatelskiem i przemysłowem życiu ograniczenia i wykluczenia z powodu wyznania. Duchowieństwo obu obrządków, nie mniej jak ewangielickie i wszelkich innych wyznań, ma mieć równe prawa, przywileje i godności.

10) Wydanie ustaw gminnych dla miast i wsi na najbardziej wolnomyślnych podstawach, tak, ażeby ustawy te stały się dla mieszkańców miast i wsi rękojmią swobodnego rozwoju i wzmocnienia życia gminnego.

11) Przeistoczenie istniejącego w Galicyi wstrętnego systemu policyjnego w duchu konstytucyjnym, ażeby nikt dowolnie nie mógł być uwięzionym ani ściganym, ale żeby postępowano ściśle według zasad aktu *„habeas corpus“*.

12) Uwolnienie dotychczasowych poddanych od pańszczyzny i powinności poddańczych, tudzież nadanie im własności gruntów rustykalnych, stało się kwestyą żywotną a nawet stało się już historycznym faktem, stwierdzonym z jednej strony przez chęć i gorące życzenie dotychczasowych właścicieli a z drugiej strony powszechnym głosem dotychczasowych poddanych. Prowizoryczny komitet ogłosi zniesienie pańszczyzny i nadanie własności gruntów rustykalnych dotychczasowym poddanym w całym kraju, Sejm zaś, który będzie zwołany, rozstrzygnie ostatecznie o serwitutach, prawach dominikalnych, podatku urbaryalnym, uregulowaniu własności ziemskiej, w ogóle o warunkach, na podstawie których uwolnienie od pańszczyzny i innych powinności poddańczych ma się stać powszechnie obowiązującem prawem.

Wszystkie te życzenia wreszcie streszczamy w tej jednej, usilnej prośbie, żeby WCM. raczył bezzwłocznie sankcyonować prowizoryczny narodowy komitet. Chmury groźne zawisły nad naszemi głowami. Nie taimy przed WCM., że cały kraj znajduje się w największem wzburzeniu. Jeżeli w której części Polski wojna wybuchnie, wówczas w Galicyi wśród obecnych stosunków żadna siła nie powstrzyma powstania. Wynikłoby z tego największe nieszczęście dla nas i dla tronu WCM. — taki bowiem podwójny, na wewnątrz i na zewnątrz skierowany ruch, pogrążyłby kraj w anarchii, i z łatwością uczynił go łupem nieprzyjaciela. Energiczny, ściśle narodowy komitet, uzbrojony w administracyjną i reorganizacyjną władzę, złożony z mężów zaufania publicznego i pod ochroną WCM. — jest jedyną kotwicą zbawienia, i jedynie byłby zdolny, siłę narodu szybko podnieść, a nieszczęsne powstania i wewnętrzne zamieszki powstrzymać. Inaczej dokonane przejście od biurokracyi, obecnie krajem władającej do swobody konstytucyjnej, pogrążyłoby nas w przepaść i wstrząsnęłoby sąsiedniemi narodami.

Racz przeto WCM. dla dobra tronu swego i swoich ludów spełnić prośbę, którą, pełni zaufania, sercu WCM. polecamy.

Stosunki hipoteczne własności tabularnej w Galicyi.

II.

Obciążenie własności tabularnej w Galicyi długami hipotecznemi wynosiło w 1876 roku złr. 158,801.000. Od tego czasu wzrastało ono ciągle wskutek przewyżki długów nowozaciągniętych nad długi wykreślone. Jedyny wyjątek stanowi rok 1882, w którym zaciągnięto nowych długów przeszło 22 milionów, wykreślono zaś przeszło 27 milionów. Z końcem roku 1885, ostatniego roku, z którego daty zostały ogłoszone, wynosiło obciążenie własności tabularnej w Galicyi 188.168 000 złr., zatem więcej o 29,367.000 złr. Podzieliwszy przez liczbę lat, otrzymujemy przeciętną cyfrę przyrostu obciążenia w jednym roku w kwocie 2,936.000 złr. Zauważyć jednak wypada, że w ostatnich latach roczny przyrost obciążenia hipotecznego własności tabularnej był o wiele znaczniejszy, a mianowicie wynosił w roku 1883— 4,867.000, w roku 1884 — 4,871.000, w roku 1885 — 4,568.000 złr.

Obciążenie to nie odnosi się do całej własności tabularnej. Nie tyczy się ono dóbr t. z. martwej ręki, a w małym stopniu odnosi się do dóbr fidei-komisowych, które tylko do $^1/_8$ wartości mogą być obciążone.

Pominąwszy tę ostatnią okoliczność, wypada z porównania powyższej sumy ciężarów hipotecznych z końcem 1885 z obszarem tabularnym, nie należącym do t. z. martwej ręki, że na każdym morgu tego obszaru ciąży w przeciętnie przeszło 40 złr. W tem obliczeniu nie są jednak odróżnione lasy od innych gruntów. Uwzględnienie tej różnicy da się przeprowadzić przez przybliżone oszacowanie wartości pieniężnej obszaru tabularnego.

Wartość dóbr tabularnych nie należących do martwej ręki ocenia autor w przybliżeniu, licząc mórg lasu po 30 złr., a mórg innych gruntów po 100 złr., jak to przy podobnych obliczaniach w naszym kraju kilka razy praktykowano, na złr. 308,000.000. Wskutek tego wypada przeciętne obciążenie własności tabularnej 61 prc.

Obciążenie to jest niewątpliwie wysokiem, zwłaszcza jak na nasze stosunki, jednakże nie wystarcza ono jeszcze do wydania sądu niepomyślnego o obecnych stosunkach naszej własności tabularnej. Więcej w tej mierze znaczy wskazany poprzednio postęp coroczny obdłużenia, wynoszący w ostatnich latach przeszło $4^1/_2$ miliona co roku i w związku z nim przeświadczenie, zapewne, że nie dające się cyfrowo stanowczo uzasadnić, iż znaczna część tego przybytku obciążenia jest konsolidacyą długów bieżących, lub pokryciem niedoborów bilansu rocznego, a nie wkładem obiecującym podwyżkę przychodu w przyszłości.

Druga uwaga jest ta, że wykazy odnoszące się do zmian własności tabularnej w Galicyi świadczą w wyższym stopniu jeszcze, niżby z potocznego doświadczenia sądzić można, o szybkich zmianach właścicieli w obrębie tej własności. Podczas kiedy w innych krajach austryackich zmiany właścicieli w drodze spadku wynoszą przy własności tabularnej z rzadkiemi wyjątkami 25 do 50 prc. wszystkich zmian właścicieli zdarzających się w ciągu roku, to w Galicyi wynosiły one w okresie 1868 do 1881, tylko 4·72 prc., w okresie 1878—1882 tylko 3·41 wszystkich zmian, a za to zmiany wskutek sprzedaży i innych umów

O nowych poglądach NA HISTORYĄ POLSKĄ.

(Dzieje Polski w zarysie przez **Michała Bobrzyńskiego** Trzecie zwiększone wydanie. Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolfa 1887.)

2 (Ciąg dalszy).

Możnaby wprawdzie twierdzić to o Bolesławie Chrobrym i Mieczysławie II, ale co do ich następców stanowczo powiedzieć trzeba, że zaniechali owej agresywnej polityki ku zachodowi. Skłoniły ich zaś do tego już to zamieszki wewnętrzne za Kazimierza I., już to osłabienie Polski po katastrofie Bolesława Śmiałego, już wreszcie podział państwa za Bolesława Krzywoustego. A że Słowianie połabscy nie w połowie XIII wieku, jak proponuje autor, ale już na schyłku XII wieku ulegli nawale germańskiej, że Śląsk faktycznie oderwał się od Polski także w tym samym czasie, więc pod względem zewnętrznym czyli politycznym, okres pierwszy pana B. żadną miarą do połowy XIII dociągnąć się nie da.

Przypatrzmy się teraz stosunkom wewnętrznym. Główną cechą tego okresu są podług zdania autora rządy patryarchalne, które się mają kończyć dopiero z chwilą powstania „odrębnych samorządnych stanów“. Otóż te „rządy patryarchalne“, ta nieograniczona władza książęca czy królewska, zachwiała się na długo już przed połową XIII wieku, najpierw za Władysława Hermana, kiedy Sieciech faktycznie rządził państwem, dalej za Władysława II, którego możnowładztwo wypędziło z Polski, nareszcie stanowczo za Kazimierza Sprawiedliwego, gdy na zjeździe łęczyckim (podług Piekosińskiego w roku 1177), biskupi polscy, na wzór biskupów zachodnich zabrali głos poważny w sprawach publicznych i życzenia swoje narzucili panującemu, osadziwszy go poprzednio na tronie wbrew wyraźnym postanowieniom „patryarchalnej władzy“, wyrażonym w testamencie Bolesława Krzywoustego. — W istocie więc upadła władza patryarchalna na sto lat blisko przed kresem, zamierzonym jej w książce p. B i z podstawy, na której wznosi się gmach podziałowy autora, pozostała tylko organizacya „samorządnych stanów“. Ale i tu na nowe natrafiamy trudności. „Ostateczna organizacya autonomiczna ziemian dokonywa się dopiero z początkiem XIV w., powiada autor, duchowieństwo jednak przeprowadza swój program autonomiczny, wypowiedziany w przywileju z roku 1210, w szczegółowych przywilejach między rokiem 1230 a 1260“ (str. 51). Otóż znowu przywilej ten, wydany, o ile się zdaje na synodzie w Borzykowie, w zgromadzeniu biskupów i książąt polskich, jak z jednej strony popiera nasze zdanie, wyżej wypowiedziane, o ograniczeniu władzy patryarchalnej przed połową wieku XIII tak z drugiej strony nie jest wcale granicą, od której duchowieństwo swój program autonomiczny przeprowadzić usiłuje. Ta autonomia kościelna przebija się bowiem jasno już w akcie fundacyjnym dla klasztoru Sulejowskiego, wydanym w roku 1176[1]), w dokumencie Bolesława Kędzierzawego z roku 1169[2]) i w nadaniu Leszka Białego w roku 1206[3]), co, w obec niewielkiej liczby przywilejów naszych z wieku XII i początków XIII można uważać za dowód wystarczający, a w żadnym razie utrzymywać się nie godzi, jakoby dopiero od roku 1210 owo wyzwolenie dóbr duchownych z pod władzy świeckiej zaczynać się miało.

[1]) Cod. dipl. Rzyszcz. I, 11.
[2]) Piekosiński. Kodeks Małopolski III w Dodatkach.
[3]) Tamże p. 19.

Tak ze wszystkich, przez p. B. przytoczonych cech charakterystycznych, na których podział jego się opiera, pozostaje tylko organizacya gmin niemieckich w Polsce, dokonana w drugiej połowie XIII w., chociaż i tu możnaby całkiem słusznie posunąć granicę o kilkadziesiąt lat naprzód, lub cofnąć ją o tyleż lat wstecz. Jeżeli bowiem przy podziale na epoki patrzymy głównie na skutki jakiegoś zdarzenia donioślejszego, to wpływ kolonizacyi niemieckiej objawia się dopiero u schyłku XIII w., jeżeli zaś mamy na oku pierwsze lokacye na prawie teutońskiem, to wypada nam szukać ich na kilkanaście lat przed napadem pierwszym Tatarów, w dzielnicy Henryka Brodatego, na Śląsku, tudzież w sporadycznych nadaniach tego rodzaju w ziemiach polskich. Najazd Tatarów nie był bowiem jedyną przyczyną kolonizacyi niemieckiej w Polsce; niepokoje, panujące w Niemczech, wędrówki gromadne ludności germańskiej ku wschodowi, osiedlenie się Krzyżaków nad Wisłą, pogrom połabskich Słewian, kolonizacyjna praca Premonstratesów w Brandenburgii, przykład wreszcie śląskich Piastów i słabe zaludnienie krajów polskich, oto co mogło książąt polskich skłonić do hazardownego kroku powołania obcych kolonistów. Zaprzeczyć wprawdzie nie można, że to osiedlanie się gromadne Niemców na ziemi polskiej wpłynęło na rozwój społeczeństwa polskiego, a nawet w polityce zewnętrznej pewną odegrało rolę, pomimo to jednak sądzimy, że p. B. zanadto znaczenie faktu tego przecenia, kiedy go usiłuje uczynić słupem granicznym między dwoma epokami, a już wcale słuszności nie ma, podciągając i naciągając dzieje polityczne narodu polskiego do zmian przez to zdarzenie wywołanych. Tworzy się przez to chaos, nowa wieża „Babel“, pomięszanie stosunków zewnętrznych z wewnętrznemi, przeciw czemu autor na początku sam powstawał.

Drugi okres ustanowił pan B. od połowy XIII do końca XV wieku dla tego, bo w tym czasie ma być celem naszej polityki zewnętrznej „utrzymanie ujść Wisły, jako jedynej wielkiej drogi eksportu na Bałtyckie morze“, wewnątrz zaś „rozwój prowadzony samodzielną pracą społeczeństwa, własnemi siłami“. Autor połączył tu cel ściśle ekonomiczny z frazesem, który się da zastosować do każdego społeczeństwa i każdego czasu; trudno bowiem pojąć, ażeby gdziekolwiek istniał naród, pewną świadomość cywilizacyjną posiadający, któryby do udoskonalenia swego nie zmierzał i ku temu celowi własnych sił nie używał.

Mniejsza jednak o słowa, przejdźmy do rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki ekonomiczne ważną odgrywają rolę w życiu narodów politycznem i społecznem, trudno atoli utrzymywać, ażeby one stanowiły wyłącznie program całych pokoleń, ażeby przez wieki były osią, około której obracały się wszystkie dążności i usiłowania narodu. Taka wytrwałość jest nie tylko w dziejach bezprzykładną, ale nawet w obec zmienności ludzi i czasów wręcz niemożliwą. Mimo to, pojawia się ona jakby na zawołanie p. B. w połowie XIII w. i trwa bez przerwy lat 250 z okładem.

Tymczasem historya, ta właśnie pragmatyczna i drobnostkowa, o której autor z takiem lekceważeniem w przedmowie się wyraża, poucza nas, że myśl pozyskania ujść Wisły, mniejsza o to, z ekonomicznych czy politycznych płynąca pobudek, powstała już za czasów Bolesława Chrobrego, że ją podejmował następnie Władysław Herman, wykonał częściowo Bolesław Krzywousty przez podbicie Pomorza i że dla tego już nowością w XIII wieku być nie mogła. Nie dla zdobycia tej drogi zresztą, jak mniema pan B., ale dla odparcia pogańskich Prusaków powołuje Konrad mazowiecki zakonników P. Maryi do ziemi chełmińskiej, a Łokietek więcej zapewne z poczucia doznanej krzywdy, niż dla ekonomicznych korzyści bierze się do oręża, aby nieprawnie wydarte Pomorze na Krzyżakach odzyskać. Syn jego porzuca na razie walkę na północy, organizuje państwo wewnętrznie i zająwszy Ruś czerwoną, wskazuje tem samem już nowe tory dla polityki polskiej. Odtąd jest Polska na drodze do wielkomocarstwowego stanowiska, odtąd kierunek jej polityczny zmienić się musi, bo punkt ciężkości z zachodu przenosi się na południowy-wschód; z chwilą unii polsko-litewskiej jest monarchia Jagiellońska bezsprzecznie pierwszą potęgą na całym wschodzie Europy a pognębienie krzyżactwa staje się jedynie kwestyą czasu. Otóż mocarstwu takiemu, którego granice opierały się o Dniepr z jednej, a o Odrę niemal z drugiej strony i które naturalnym rzeczy porządkiem musiało odegrać w Europie rolę bardzo znaczną, zakreślać cel lokalny i ograniczać politykę jego do rozwiązania ekonomicznych problematów, podrzędnej już wagi, znaczy tyle, co historyę sprowadzać na niewłaściwe tory drobnostkowych zabiegów i koteryjnych ambicyjek. Jakżeby autor osądził Demostenesa, który odrzucał najkorzystniejsze traktaty handlowe, jakie Ateńczykom ofiarował Filip macedoński, a zbroił floty na posiłek Olintyjczykom i uciśnionym Bizantyńcom? Cóżby powiedział o Hollendrach, którzy podnosząc broń przeciw Filipowi II, na najdotkliwsze pod względem materyalnym narażali się straty? (D. c. n.)

August Sokołowski.

Sprostowanie. W 17 wierszu czwartej szpalty wczorajszego fejletonu zakradł się błąd drukarski — zamiast „przykładanie wiary“ ma być „przykładanie miary“.

stanowiły tutaj w pierwszym okresie 92 prc., w drugim prawie 93 proc. wszystkich zmian. Także i ilość bezwzględna zmian właścicieli wskutek sprzedaży i innych umów jest stosunkowo znaczną, wynosiła bowiem w latach 1881 do 1885 między 250 do 330 corocznie.

Dla wykazania tych zmian na konkretniejszym przykładzie podał dr. Pilat bliższe szczegóły z obwodu sądowego tarnopolskiego, w którego skład wchodzą starostwa: Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki, zajmujące obszar 1,184.507 morgów, czyli mniej, niż $^1/_{11}$ część powierzchni kraju.

Z tego obszaru przypada na własność
tabularną 495.167 morgów, czyli 41·8 proc.
nietabularną 689.340 „ „ 58·2 „

Obszar tabularny po wyłączeniu drobnych posiadłości składa się z 615 majątków, należących do 315 właścicieli, a po wyłączeniu dóbr t. z. martwej ręki jest 295 właścicieli z obszarem przeszło 480.000 morgów.

Jakie jest obdłużenie hipoteczne tych obszarów, tego autor jeszcze nie obliczył, ale na okazanie nagłej zmiany w posiadaniu podał, ile obszaru w ostatnich 20 latach przeszło w ręce żydowskie.

Otóż między owymi 295 właścicielami było z końcem roku 1886 właścicieli chrześcian 265, właścicieli-żydów 50. Zatem z owych 295 właścicieli co szósty jest wyznania żydowskiego, jest tedy nabywcą w drodze kupna a nie spadku lub zamiany w ciągu ostatnich lat dwudziestu!

Co do obszaru, jaki przypada na jedną i na drugą kategoryę, rzecz się ma tak, że na owych 265 właścicieli przypada 417.429 morg., czyli 87 prc., a na tych 50 właścicieli przypada 62 781 morgów, czyli 13 prc. Ci ostatni właściciele posiadają zatem więcej, niż ósmą część całego obszaru tabularnego.

Właścicieli wyznania żydowskiego w kategoryi wyżej 5.000 morgów nie ma wcale; w kategoryi wyżej 1.000—5.000 morgów jest ich 24, w kategoryi wyżej 500 — 1000 morgów jest ich 11, w kat. wyżej 250—500 morg. jest ich 10, w kategoryi wyżej 100 — 250 morgów jest ich 3, w kategoryi niżej 100 morgów jest ich 2.

Daty powyższe wskazują, że największe zmiany zaszły w kategoryach od 250—5000 morgów, zatem w środkowej kategoryi własności tabularnej, do której z pewnością odnosi się też stosunkowo największa część obciążenia hipotecznego

Korespondencya „Nowej Reformy".

***Wiedeń**, 16 marca.*

(§.) Zdając sprawę z poprzedniego posiedzenia Koła polskiego, poświęconego głównie szkolnemu wnioskowi ks. Liechtensteina, zaznaczyliśmy, że w Kole objawiły się trzy kierunki, mianowicie: odrzucenie wniosku *a limine*, odesłanie go do komisyi szkolnej z zastrzeżeniem i odesłanie go do tejże komisyi bez zastrzeżenia. Odrzucenie *a limine* liczyło w Kole tylko kilku zwolenników, dla tego tylko dwa ostatnie prądy starły się ze sobą na dzisiejszem czterogodzinnem posiedzeniu, na którem prowadzono dalej rozprawy nad powyżej wymienionym wnioskiem i powzięto też uchwały.

Rozprawa była nadzwyczaj ożywioną. Zabierało z kolei głos kilkunastu mowców, pomiędzy temi: Hausner, Rutowski, Czerkawski, dr. Karol Lewakowski, Chrzanowski, dr. Bobrzyński, dr. Rappaport, Sawczyński, ks. Kopyciński, Gniewosz, dr. Bloch, ks. Chotkowski i inni. Wszyscy mowcy z wyjątkiem dwóch księży: Kopycińskiego i Chotkowskiego wchodząc w *meritum* rzeczy oświadczyli się przeciwko wnioskowi, uznając zgodnie, że jest on szkodliwym dla Galicyi. Tylko ks. Chotkowski z zelotyzmem bronił wniosku, zalecając wyznaniowość szkoły jako lek uniwersalny na wszelkie narodowe, polityczne i społeczne dolegliwości, przyczem nie omieszkał wciągnąć w dyskusyę i „ojca świętego", który rzekomo stoi na czele walki kulturnej. Oberwało się też porządnie ludom, którym ks. Chotkowski stanowczo odmawia równych praw obywatelskich. Zwracaliśmy już poprzednio kilka razy uwagę opinii publicznej na fanatyczne występowanie tego posła, który jest *plus pape que le pape meme*. Niedawno bowiem debiutował on z porywem *„kulturkampfu"* w Kole, występując bez żadnego powodu w sprawie osobistej przeciwko p. Hausnerowi. Wczoraj przedstawił się w Izbie przy rozprawie nad ustawą o katechetach jako najgorętszy fanatyk ultramontanizmu, wygłaszając mowę, jakiej podobno z ławek polskich dotychczas nie słyszano, mowę z wybitnem znamieniem dążności *ecclesiae militantis*, mowę, na jaką mógłby się chyba zdobyć najzapaleńszy członek stronnictwa niemiecko-klerykalnego. A trzeba mieć na uwadze, że ks. Chotkowski nie wypowiadał swoich osobistych przekonań, ale brał udział w rozprawie w imieniu Koła, jako mowca Koła, któremu jednakże Koło, upoważniając go do przemówienia, wyraźnie poleciło, żeby mówił nie w duchu swych własnych przekonań, lecz w myśl Koła. Polecenie to poszło pod korzec, a ks. Chotkowski, który miał mówić tylko o pensyi katechetów, robił *a priori* propagandę dla szkolnego wniosku ks. Liechtensteina, czem prowokował ostrą i stanowczą odprawę w tym kierunku ze strony p. dr. E. Suessa. W występywaniach ultramontańskich ks. Chotkowskiego jest z góry obmyślany system. Usiłuje on bowiem systematycznie wmawiać w Koło polskie, że Koło stoi właściwie na skrajno-katolickiem, klerykalnem stanowisku, że zatem czyniona przez niego wrzawa ultramontańska jest tylko odgłosem uczuć naszej delegacyi. Takiego bojownika klerykalnego nie miało Koło nigdy jeszcze w swojem gronie. Dążności przeto tego posła są bardzo niebezpieczne i dlatego należy się każdemu z naszych posłów uznanie, jeśli zwalcza ten kierunek, zwracając się przeciwko jego wywodom. Na dzisiejszem posiedzeniu należy przyznać zasługę pod tym względem p. dr. Karolowi Lewakowskiemu, który dał wyborną odprawę temu pionierowi papizmu w Kole. Dr. Lewakowski wziął naprzód w obronę żydów, zwracając uwagę Koła na to, że zadaniem naszego społeczeństwa być powinno uobywatelać i narodowić żydów a nie odstręczać ich od siebie przez odejmywanie im praw obywatelskich. Wciąganie papieża w dyskusyę nazwał dr. Lewakowski niepotrzebnem i niewłaściwem, wyrażając zarazem przekonanie, że papież z pewnością nie stoi na czele fanatyków, zwalczających rozwój i postęp społeczny.

Wreszcie przystąpiono w Kole do głosowania. Większość Koła przyjęła odesłanie wniosku ks. Liechtensteina do komisyi bez żadnego zastrzeżenia, które przy pierwszem czytaniu wniosku miało być złożonem w Izbie ze strony Koła. — Uchwała ta jednakowoż jest w istocie rzeczy pyrhusowem zwycięstwem większości Koła, ponieważ mniejszość, w której imieniu stawiali wnioski co do zastrzeżenia pp. Hausner, dr. Rutowski a w końcu i p. Chrzanowski, oświadczywszy przed głosowaniem, że jeżeli zastrzeżenie przepadnie, w tym razie udziału w głosowaniu w Izbie nie weźmie — absencyę swoją przy pierwszem czytaniu wniosku ks. Liechtensteina zgłosiła do prezydyum Koła na piśmie a pismo to nosi aż czternaście podpisów, mianowicie pp. Hausnera, dr. Rutowskiego, dr. Karola Lewakowskiego, Chrzanowskiego, Gniewosza, dr. Augusta Lewakowskiego, dr. Rosenstocka, Vayhingera, dr. Rappaporta, Lewickiego, dr. Blocha i trzech innych jeszcze posłów. Mając na uwadze, że do tych posłów przyłączy się jeszcze co najmniej trzech członków Koła, przeto absencya w Kole wyniesie *minimum* 17 głosów, co znaczy, że wniosek ks. Liechtensteina już przy pierwszem czytaniu upadnie. Wobec takiego wyniku można się spodziewać reasumcyi dziś powziętej uchwały Koła w tym kierunku, że Koło chcąc ochronić ks. Liechtensteina od upadku zaraz przy pierwszem czytaniu przyjmie zastrzeżenie wniesione przez frakcyę liberalną.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła zakomunikował p. Jaworski odpowiedź hr. Taaffego w sprawie galicyjskich powodzian. Hr. Taaffe zaznaczył, że dotychczas otrzymane urzędowe sprawozdania o powodzi (ostatnie z 10 marca) nie przedstawiają jej bardzo groźnie i nie mówią o dotkniętych nią miejscowościach. Mając zapewnienie ze strony Koła, że powódź poczyniła szkody, będzie się starał przyjść ze strony rządu w pomoc dotkniętej powodzią ludności, musi jednakże czekać jeszcze dalszych sprawozdań urzędowych, których zażądał już telegraficznie. Była mowa i o regulacyi rzek przy tej sposobności. Prezydent gabinetu dał zapewnienie, że rząd wykona w tym roku regulacyę Sanu do Radymna. Potrzebna na to kwota będzie wstawioną w budżet tegoroczny.

Dr. August Lewakowski podniósł w Kole sprawę regulacyi rzek galicyjskich w ogóle, wyrażając życzenie, żeby Koło polskie wystąpiło z odnośnem żądaniem wobec rządu. Zauważano na to, że tak ważnej sprawy nie można podnosić przygodnie, że teraz na to niestosowna pora i ostatecznie postanowiono, bez ściślejszego oznaczenia czasu, roztrząsać sprawę regulacyi rzek, na osobnem posiedzeniu.

Dzisiejszemu posiedzeniu Koła przewodniczył w połowie p. Jaworski, w połowie zaś poseł Grocholski. Dodać jeszcze należy, że p. Jaworski głosował dziś w Kole z liberalną frakcyą za zastrzeżeniem.

Z Rady państwa.

***Wiedeń**, 15 marca.*

(††) Rząd przedłożył Izbie poselskiej: 1) umowę, zawartą pomiędzy Austro-Węgrami a Hiszpanią d. 27 grudnia 1887 r., co do przedłużenia traktatu handlowego z dnia 3go czerwca 1880 r.; 2) traktat handlowy z Zanzibarem; 3) projekt do ustawy, regulującej indywidualny rozkład tej ilości produkcyi alkoholu, do której może być zastosowany niższy wymiar podatku konsumcyjnego.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do uzupełniających wyborów do komisyj. Wybrano: dra Kathreina do komisyi legitymacyjnej, dra Pscheidena do komisyi szkolnej, hr. Ozernina i hr. Berchtolda do komisyi kodeksu karnego.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu rozprawa nad projektem ustawy o katechetach.

Dr. Kronawetter oświadcza, że nie widzi żadnych powodów do zmiany zasadniczych ustaw państwowych. Za idealną ustawę w danej dziedzinie uważa on amerykańskie prawo konstytucyjne, zapewniające zupełną wolność w praktykach religijnych i w udzielaniu nauki religii. — Zwracając się następnie do przedmiotu dyskusyi, oświadcza mowca, że zarówno we wniosku większości, jak i w propozycyach mniejszości, nie widzi on nic innego, jak tylko powrót do zapatrywań ministra Jireczka, wypowiedzianych przezeń w rozporządzeniach, udzielanych krajowym Radom szkolnym w Salzburgu i Krainie. Obecnie również nie o to jest kwestya, czy katecheci mają pobierać wynagrodzenia za udzielanie religii, ale jedynie chodzi o to, z jakiego źródła ma być pokryty ten wydatek. Mowca sądzi, że n. p. w Austryi dolnej, gdzie fundusz religijny daje zwyżkę dochodów, byłoby niesłusznem opłacać katechetów z innego źródła. Chcąc ich opłacać z funduszu szkolnego, rząd musiałby udzielać zaliczek, którychby nigdy nie odebrał. Bar. Hye — zdaniem mowcy — wypowiedział jedyne słuszne zapatrywanie na kwestyę, twierdząc, że kościół katolicki we własnym interesie sam powinien się zająć sprawą udzielania nauki religii; w razie zaniedbania tej sprawy — sam tylko szkodę ponosi. Wspominając dalej o uderzającej okoliczności, że mniejszość przywiązuje tak szczególną wagę do udzielania nauki religii, mowca widzi w tem objaw wsteczny: burżoazya staje się nabożną, ażeby przy pomocy religii i duchowieństwa powstrzymać demokratyczny prąd wieku. Taką jest dążność tej partyi, która przez jednego z najwybitniejszych swych mowców oświadczyła w Izbie, że nigdy nie pogodzi się z większością, gdyż pomimo swej mniejszości liczebnej powołaną jest do panowania nad większością, dzięki swej przewadze intelektualnej i z powodu, że większe ponosi ciężary podatkowe. Żłudne to nadzieje: panowie ci nie zdołają powstrzymać demokratycznej tendencyi wieku, choćby zdołali zmienić i znieść zasadnicze ustawy państwowe. W końcu dr. Kronawetter zaznacza, iż żałować należy, że z pomiędzy tylu mowców on jeden tylko wystąpił w obronie zasadniczych ustaw państwa.

Z kolei zabrał głos ks. Chotkowski. Zaznacza on, że z toku dyskusyi wnosić można, iż ważność kwestyi udzielania nauki religii w szkołach ludowych jest powszechnie uznaną; również wszyscy mowcy są zdania, iż katechetom należy się odpowiednie wynagrodzenie za udzielanie nauki religii. Co do zarzutu, że metoda udzielania religii jest niedostateczną, mowca bynajmniej nie może się na to zgodzić; dowodzi on, że metoda ta w kościele katolickim jest doskonale wyrobioną, ma za sobą kilkowiekowe doświadczenie, należy więc postępować nader ostrożnie przy wprowadzaniu wszelkich ulepszeń. Dla poparcia swego zdania mowca powołuje się na powagę biskupa Dupanloup. W końcu uprasza Izbę o przejście do rozprawy szczegółowej.

Przemawiają hr. Łażański, p. Fuss i dr. Suess.

Prezydent dr. Smolka zamykając obrady oznajmia, iż przy głosowaniu nad §. 5 skonstatuje stosunek głosów, ażeby zachować zasadę konstytucyjną, iż do zmiany zasadniczych ustaw państwa potrzebną jest większość $^2/_3$ głosów.

P. Lienbacher czyni wniosek reformy ustawy szkolnej. Wniosek ten znalazł dostateczne poparcie

Dr. Weitlof i towarzysze interpelują prezydenta ministrów względem opóźnienia w przeprowadzeniu ustawy o asekuracyi od wypadków.

P. Zotta i towarzysze interpelują ministra oświaty w sprawie zwołania kongresu kościelnego grecko-oryentalnego.

Następne posiedzenie ma się odbyć w sobotę 17 b. m.

Przegląd polityczny.

Kraków, 17 marca.

Korespondent wiedeński do *Nar. Listów* pisze że opór polskich posłów w sprawie wódczanej jest nie do przezwyciężenia, a powołanie Grocholskiego z Abbazii ma być ostatnią próbą przełamania tego oporu. Ze sprawą tą mają być w związku audyencye, jakie mieli u cesarza ministrowie Taaffe, Dunajewski i Ziemiałkowski, tudzież poseł Meznik, prawdopodobny referent sprawy spirytusowej „Rząd z przyjęcia projektu czyni kwestyę gabinetową i parlamentarną. Oświadcza, że kontyngent węgierski i stopa podatku są nie do zmienienia, wszakże jest skłonny poczynić takie zmiany, które Węgier nie naruszają a dałyby się przeprowadzić w granicach kompetencyi austryackiego rządu i parlamentu. Klub czeski chciałby Polaków ile możności popierać, ale poparcie jego ma także swoje granice, które mu są nakreślone staraniem o utrzymanie obecnego gabinetu i względami na ustawę o podatku od cukru".

Złożony we czwartek na stół Izby poselskiej szkolny wniosek Lienbachera opiewa jak następuje:

Art. I. §§ 2 i 6 ustawy z 25 maja 1868 (Nr. 88 Dz. U. P.), mocą której wydane zasadnicze postanowienia o stosunku szkoły do kościoła, w obecnem swem brzmieniu przestają obowiązywać i mają brzmieć jak następuje:

§ 2. Nie uwłaczając temu prawu nadzoru (państwa) piecza, kierownictwo i bezpośredni nadzór nad nauką religii i praktykami religijnemi, tudzież nadzór nad moralno-religijnem wychowaniem w ogóle, odnośnie do wyznawców różnych wyznań w szkołach ludowych i średnich, zostaje poruczonym właściwemu kościołowi lub stowarzyszeniu religijnemu.

§ 6. Urząd nauczycielski w szkołach i zakładach wychowawczych w § 3 wymienionych, jest zarówno przystępny dla wszystkich obywateli państwa, którzy uzdolnienie swoje w sposób ustawami przepisany udowodnią.

Jako nauczyciele religijni mogą być mianowani lub też czasowo użyci tylko ci, którzy przez właściwą władzę duchowną za uzdolnionych uznani będą.

W innych szkołach i zakładach wychowawczych (§ 4) rozstrzyga w tej mierze statut ere kcyjny szkoły.

Art. II. §§ 2 i 4 ustawy z 14 maja 1869 r. (Dz. U. P. Nr. 62) — mocą której określono zasadnicze postanowienia o nauczaniu w szkołach ludowych, w obecnem swem brzmieniu przestają obowiązywać i mają brzmieć jak następuje:

§ 2. Każda szkoła ludowa, do której założenia lub utrzymania państwo, kraj lub gmina miejscowa całkowicie lub przynajmniej częściowo się przyczynia, jest zakładem publicznym. W inny sposób założone lub utrzymywane szkoły ludowe, są zakładami prywatnemi. Publiczne szkoły ludowe są przystępne dla młodzieży bez względu na wyznanie. Należy wszakże do tej samej szkoły, o ile to możliwe, przyjmować uczniów tylko tego samego wyznania. Religijny charakter szkoły stosuje się do wyznania większości uczniów, do którego też i nauczyciel ma należeć.

§ 4. Plany nankowe szkół ludowych, tudzież wszystko, co do ich wewnętrznego porządku należy, układa minister wyznań i oświaty po wysłuchaniu i na podstawie wniosków właściwych władz kościelnych i krajowych władz szkolnych.

Art. III. Wykonanie tej ustawy poruczam memu ministrowi wyznań i oświaty.

Nie możemy rozwodzić się ani nad wspaniałem żałobnem przystrojeniem Berlina, szczególnie w ulicach, którędy przechodził kondukt pogrzebowy zgasłego cesarza Wilhelma, ani nad imponującym pochodem pogrzebowym, wspomnimy tylko, iż tak w katedrze podczas nabożeństwa, jak i w pochodzie aż do Siegesallee zaraz za trumną chorągiew państwa niósł gen. Pape w asystencyi generałów adjutantów hr. Lehndorffa i ks. Radziwiłła. Zaraz za chorągwią postępował cesarzewicz otoczony przez królów saskiego, belgijskiego; rumuńskiego, dalej szli: w. książę badeński, ks. Henryk i Albrecht i reszta książąt z rodziny,— dalej arcyksiąże Rudolf, w. książe carewicz z w. książętami Michałem i Mikołajem, ks. Walii, królewicze włoski, duński i grecki, książęta bawarski, heski i t. d. Po książętach szli reprezentanci różnych państw, między nimi specyalny reprezentant Francyi, gen. Billot z towarzyszami.

Ani na nabożeństwie w katedrze, ani w pochodzie nie było Bismarka i Moltkego.

Wszelkie zajęcia przemysłowe, handlowe i uprzędnicze ustały podczas żałobnej uroczystości. wszyscy mieszkańcy miasta oraz do ćwierć miliona obcych, o ile nie należeli do nieprzyliczonych deputacyj, idących za pogrzebem, spoglądało na pochód na trakcie, który z miasta do mauzoleum w Charlottenburgu wynosi blisko milę.

Doniesienia dzienników berlińskich o zdrowiu cesarza Fryderyka nie są zgodne, atoli pewnem jest, że cesarz na razie nie zamierza przesiedlać się do Wiesbadenu lecz postanowił pozostać jeszcze dłużej w Charlottenburgu aby nie przerywać pracy nad najpilniejszemi sprawami państwa.

Obie Izby sejmu pruskiego oraz parlament cesarstwa po odebraniu pisemnego ślubowania tymczasowego na konstytucyę będą rozwiązane.

Cesarzewicz austryacki arcyks. Rudolf przybywszy do Berlina złożył najpierw wizytę cesarzowej wdowie Auguście a następnie w Charlottenburgu cesarzowej Wiktoryi. Arcyksiąże przywiózł z sobą własnoręczne pismo do cesarza Fryderyka, w którem cesarz Franciszek Józef wyraża ponownie swoją kondolencyę i zapewnia go o najserdeczniejszej przyjaźni.

Obie pierwsze odezwy cesarza Fryderyka wyjęte są z testamentu, który on będąc jeszcze w San-Remo, ułożył był jako wskazówkę rządzenia dla swego syna Wilhelma.

Udzielenie orderu Czarnego orła ministrowi Friedbergowi jest wyrazem uznania ze strony cesarza za jego zachowanie się w radzie ministrów podczas narad nad ewentualnością rejencyi. On nie uznawał przypuszczenia, iż specyalna ustawa rejencyjna będzie potrzebną t to zdanie jego jako ministra sprawiedliwości wywarło wpływ decydujący.

Dzienniki rosyjskie stawiają różne horoskopy bardzo pomyślne, opierając się na pierwszych odezwach cesarza Fryderyka III. I tak *St. Petersb. Wiedom*, nawiązując swoje uwagi do artykułu *Journala de St. Petersb.* pisze:

„Dyplomatyczny nasz organ miał możność oświadczyć, że wymiana depesz kondolencyjnych pomiędzy Petersburgiem a Berlinem wyświetliła rozrzewniający szczegół, iż umierającego monarchę zaprzątała w chwilach ostatnich myśl o złożeniu powinszowań Najjaśniejszemu carowi, z okazyi rocznicy urodzin. Fakt rzeczony pomimo woli przywodzi na myśl, że zmarły cesarz był głównym propagatorem idei przymierza rosyjsko-niemieckiego, stałym i niezmiennym reprezentantem sympatyi pomiędzy obu domami cesarskiemi, oraz uosobieniem przyjacielskich tradycyj, łączących przez ciąg całego stulecia dwie dynastye, dwa państwa i dwie armie. Tego monarchy, który niejednokrotnie przez osobistą interwencyę uratował przyjaźń rosyjsko-niemiecką i z bólem w sercu ulegał wpływom przeciwnym — nie masz już na świecie. Nieczynną już jest owa siła, ożywiająca politykę państwa niemieckiego gorącą sympatyą dla Rosyi i rządu ruskiego. Zastąpi ją polityka zmateryalizowana, gra praktycznych wniosków i kombinacyj. Miejmy wszakże nadzieję, że nawet i przy tej zmianie, kierownicy narodu niemieckiego pozostaną wierni testamentowi politycznemu tego, który pod skrzydłem przyjaźni rosyjskiej podniósł skromne Prusy do rzędu pierwszorzędnego państwa i stworzył wielkie Niemcy".

W drugim artykule tenże dziennik przewiduje, że „cesarz Fryderyk III nie będzie chyba w stanie dzierżyć w swych rękach steru rządu. Na wypadek, gdyby konieczność zmusiła go do ponownego opuszczenia ojczyzny, umianoby zorganizować regencyę, a to jest rzeczą ogromnej doniosłości, zwłaszcza, gdyby regencya przeszła w ręce cesarzowej Wiktoryi, co nie licowałoby z widokami ks. Bismarka".

Birżyw. Wiedom. zapowiadają, że obecnie należy przystąpić do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, aby zakończyć walkę ekonomiczną, szkodliwą wielce dla obu państw.

Inne dzienniki dochodzą w domysłach swoich do tego, że w miarę wzrostu sympatyi między Niemcami a Rosyą ostyga przyjaźń między Austro-Węgrami a Niemcami, przez co Austro-Węgry będą zmuszone do ustępstwa w sprawie bułgarskiej.

W ogóle zachowanie się tak rządu i jego organów jak i całego dziennikarstwa jest obecnie bardzo uprzejmem i pochlebiającem dla Niemiec; wyraźną jest dążność i nadzieja rozerwania sojuszu Niemiec z Austro-Węgrami, a zawarcia przymierza między Rosyą a Niemcami.

W Paryżu a po części i we Francyi rośnie wrzawa z powodu odebrania komendy generałowi Boulangerowi. Dzienniki ogłaszają listy Boulangera, w których tenże wypiera się wszelkiego udziału w agitacyi wyborczej, a zarazem zapewnia, iż nigdy i za żadną cenę nie połączy się z wrogami rzeczypospolitej.

Dziennik *France* gani postępowanie rządu z Boulangerem. Dziennik *Paris* ubolewa także, jednak usprawiedliwia je i twierdzi, że odpowiedzialność spada na tych, którzy imienia Boulangera nadużywali. *Liberté* przyznaje, że zachowanie się Boulangera było nagannem, a krok rządu jest usprawiedliwiony; atoli całe zajście jest nader kłopotliwe, a kwestya boulangerska powikła się jeszcze więcej. *Temps* pochwala rząd za jego energię.

Dzienniki barwy boulangerowskiej ganią rząd zawzięcie i twierdzą, że wpływ Boulangera teraz urośnie. Dziennik *Cocarde* namawia wprost do buntu, nazywa prezydenta rzeczypospolitej wprost zdrajcą ojczyzny i spodziewa się, że lud paryski chwyci za broń i weźmie pomstę na rządzie i parlamencie za „zbrodnię" popełnioną na generale.

Atoli w Paryżu dotąd spokój. Gdyby stronnicy Boulangera zwoływali zgromadzenia ludowe, wówczas przyszłoby do głośniejszych manifestacyj, ale to nie zagraża zakłóceniu porządku.

Według ostatnich wiadomości z Paryża generał Boulanger usunięty z komendy nie myśli brać dymisyi z wojska, przez to nie będzie miał warunku ubiegania się o mandat poselski. Wszelkie agitacye za nim będą i nadal mieć wyłącznie cechę demonstracyjną.

Sprawy miejskie.

Lwów, 15 marca.

(ys) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej wniesiono najpierw następującą interpelacyę od członków zarządu Muzeum przemysłowego.

Wskutek podania zarządu Muzeum przemysłowego miejskiego, wystosowanego w roku 1882 do Wydziału krajowego o subwencyę na wydawnictwo pod tytułem: „Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce", Wydział krajowy wyasygnował na cel powyższy do dyspozycyi zarządu Muzeum kwotę 1500 złr. Pieniądzmi temi rozporządzał w myśl uchwały zarządu p. Wierzbicki, jako członek zarządu i kierownik zamierzonej publikacyi. Materyał do wydawnictwa tego, t. j. rysunki chromolitograficzne, wykonano jeszcze w roku 1885, dotąd jednak p. Wierzbicki nie złożył rachunku z powierzonego mu funduszu, pomimo kilkakrotnego wezwania ze strony zarządu. Okoliczność ta zniewoliła zarząd Muzeum przedłożyć p. prezydentowi sprawę tę pismem z dnia 24 października 1887, celem zniewolenia p. Wierzbickiego w drodze właściwej do złożenia rachunków. — Interpelują przeto p. prezydenta:

Czy i jakie ze strony prezydyum magistratu przedsięwzięto kroki, ażeby uzyskać od p. Wierzbickiego, członka zarządu Muzeum, złożenia rachunków i ewentualnie zwrotu pozostałej gotówki z funduszu przeznaczonego na publikacye muzealne p. t.: „Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce".

P. prezydent Mochnacki przyrzekł odpowiedzieć na powyższą interpelacyę na jednem z najbliższych posiedzeń.

Według sprawozdania odczytanego, Bazar targowy przyniósł miastu w roku ubiegłym dochodu 5920 złr.

Nastąpiła rozprawa nad statutem dla Muzeum przemysłowego miejskiego. Dyskusya trwała dość długo, wielu pp. radnych zabierało głos, poprawki jednak podawane tyczyły się przeważnie postanowień o radzie nadzorczej. Gdy wielu wywodzić usiłowało, że myśl zmiany statutu powstała pod naciskiem jednej niewygodnej osobistości w zarządzie, którą musiano z tego powodu wykluczyć — zabrał głos dr. Goldmann i w przemówieniu jasnem wyłuszczył, kiedy i z jakiej przyczyny powstała inicyatywa do zmiany statutu. Wykazał dalej szkodliwość stwarzania prawa pod wpływem chwilowego kaprysu, dlatego, ażeby to prawo lub to postanowienie dogodne było jedynie pewnym osobom. Protestuje zatem przeciw postanowieniu, któreby upoważniało Radę miejską do orzekania, iż ktoś z rady nadzorczej ma być wykluczony i to na podstawie ogólnikowego określenia, iż „działa na szkodę Muzeum". Zaostrzyło to wprawdzie dyskusyę, ale wrażenie wyjaśnienia pozostało, gdyż po niem nieśmiało już tylko odzywali się zwolennicy inwektyw osobistych.

Na tem, z powodu spóźnionej pory (godzina dziewiąta) zamknął prezydent posiedzenie, odraczając rozprawę nad statutem dla Muzeum, a tem samem i nad innemi sprawami, które się znajdowały na porządku dziennym.

Kronika.

Kraków, 17 marca.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy J. I. Kraszewskiego, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się staraniem młodzieży akademickiej w poniedziałek 19 bm. w kościele ks Pijarów (w krypcie) o godz. 10 rano.

Walne Zgromadzenia. Przypominamy, że jutro, w niedzielę, dnia 18 marca o godzinie 10 rano odbędzie się w sali strzeleckiej doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego, po południu zaś, o godzinie 3 w sali gimnastycznej „Sokoła" (realność pp. Johnów przy ulicy Lubicz) doroczne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół".

Magistrat ogłasza następujące rozporządzenie:

Według obowiązujących ustaw, inżynierowie cywilni, architekci, budowniczy, majstrowie ciesielscy i murarscy, jako przedsiębiorcy przemysłowi, podlegają ustawom przemysłowym i są obowiązani zarówno jak każdy inny przemysłowiec do przepisów tychże ustaw ściśle się stósować; podobnież przemysł budowniczy i jego wykonywanie podlegają tymże ustawom, wskutek czego i robotnicy w tym przemyśle zatrudnieni są pomocnikami przemysłowemi w znaczeniu ustawy z dnia 15 marca 1883 L. 39 dz. p. p., tudzież ustawy z dnia 8 marca 1885 roku L. 22 dz. p. p.

Mimo to inżynierowie, architekci, budowniczy, majstrowie ciesielscy i murarscy przy prowadzeniu fabryk budowlanych, czyli w ogóle przy wykonywaniu przemysłu budowniczego, czy to jako kierujący budową, czy to jako przedsiębiorcy budowlani, czy to wreszcie jako niezależni przedsiębiorcy robót murarskich i ciesielskich w Krakowie, nie przestrzegają przepisów tychże ustaw, zwłaszcza zaś ustawy z dnia 8 marca 1885 roku L. 22 dz. p. p.

Z tego powodu, oraz wskutek żądania c. k. Inspektora przemysłowego we Lwowie z dnia 24 października 1887 L. 1,099, magistrat wzywa niniejszem wszystkich w Krakowie przemysł budowniczy wykonujących, inżynierów, architektów, budowniczych, majstrów ciesielskich i murarskich, aby przy prowadzeniu robót budowlanych stosowali się ściśle do przepisów powołanych ustaw, mianowicie:

1) Aby stósownie do § 79 ustawy z dnia 8 marca 1885 L. 22 dz. p. p. zatrudniali tylko takich robotników, którzy posiadają robotnicze książki § 80 i następnemi tejże ustawy przepisane. Książki te wydaje Wydział III magistratu za opłatą 10 ct. kosztów druku;

2) aby zaprowadzili i utrzymywali rejestr robotników przez siebie zatrudnianych, stósownie do § 88 tejże ustawy;

3) aby stósownie do § 89 tejże ustawy, względnie § 121 ustawy z dnia 15 marca 1883 roku, L. 39 dz. p. p., założyli dla robotników przez siebie zatrudnionych kasę chorych, któraby tymże na wypadek choroby zapewniała pomoc lekarską i wsparcie pieniężne.

Statut tejże kasy winien być w dwóch egzemplarzach przedłożony magistratowi do zatwierdzenia w terminie dni 30;

4) aby nieletnich robotników (uczniów) przyjmowali do roboty tylko za kontraktem stosownie do

§ 99 ustawy z dnia 8 marca 1885 roku L. 22 dz. p. p.

Magistrat jako władza przemysłowa oznajmia przemysłowcom budowniczym, że w celu zniewolenia ich, aby się stósowali do niniejszego rozporządzenia, użyje wszelkich środków przymusowych, ustawami wskazanych, jako to: kar pieniężnych, względnie kar aresztu, wstrzymania fabryki, odebrania na pewien czas lub na zawsze koncesyi i t. p.

Czuwanie i dopilnowanie, aby się niniejszemu rozporządzeniu zadosyć stało, poleca magistrat równocześnie urzędowi budownictwa miejskiego i komisarzom obwodowym.

Odczyt. W szeregu odczytów, niezbyt licznych w tym roku, wygłosi prof. Kazimierz Morawski rzecz: „O Ptaszkach Arystofanesa“ na korzyść ubogich wspieranych przez męskie Towarzystwo św. Wincentego à Paulo. Nazwisko prelegenta, przedmiot i cel odczytu powinnyby zapełnić salę ratuszową Towarzystwo św. Wincentego, jak nas informują, odwiedza obecnie w Krakowie przeszło 200 rodzin tygodniowo, a fundusze jego są nader szczupłe, ile że nie może według swych ustaw ani kapitalizować ani uciekać się do źródeł dochodu tego rodzaju jak bale i teatra. Odczyt odbędzie się we środę 21 b. m. o godzinie 3 po południu.

Powieściopisarz Sewer, jeden z ulubionych przez ogół pisarzy polskich, jak się dowiadujemy, jest od trzech tygodni złożony chorobą.

Z Uniwersytetu. P. Władysław Zajączkowski, rodem z Sołotwin w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień dra praw.

Nowe marki stemplowe, jak już donosiliśmy, obowiązują wprawdzie, ale staremi stemplami wolno stemplować wszelkie kwoty i dokumenta aż po dzień 30 kwietnia br. włącznie. Wzmiankę tę czynimy dla dogodności publiczności, która udaje się ciągle z zapytaniem do głównego urzędu podatkowego.

Poranek muzyczny, z którego dochód użyty zostanie na restauracyę grecko-katolickiego kościoła św. Norberta, urządza jutro w niedzielę o godz. 3 po południu p. Franciszek Bylicki Poranek odbędzie się w lokalu składu fortepianów p. Gabryelskiej (Rynek-Krzysztofory)

Program obejmuje: 1) Sonata na dwa fortepiany Andante i Presto: Mozart wykonają panny Z. Fl. i H. Sk; 2) Praelud i Fuga a-moll: Bach-Liszt wykona panna L. Węż; 3) a) Romanza: Rubinstein b) Fantazya: Mendelsohn. c) Pastorale: Scarlatti, d) Praelud: Mendelsohn, wykona panna J. Fl.; 4) Andante z waryacyami: Schuman, wykonają panny Z. Węż. i E. Rsb.; 5) Scherzo b moll: Chopin, wykona panna Eug. Rsb; 6) a) Nokturn: Chopin, b) Marsz z „Tannhäusera“: Liszt, wykona panna Z. Kr.; 7) a) Krakowiak: Paderewski, b) Rapsodya Nr. 1: Liszt, wykona panna M. R; 8) a) Andante z waryacyami: Haydn, b) Courante. c) Scherzo: Scarlatti, d) Kołysanka e) Etiuda: Chopin, wykona panna St. Tł.; 9) Fantazya na tematy polskie: Chopin, wykona panna L. Węż

Lwowskie *Dło*, pisząc o porankn tym, wyraża nadzieję, iż cel, na jaki dochód ma być użyty, stanie się zachętą dla całej kolonii rusk iej w Krakowie do licznego przybycia, ażeby nie dać się zawstydzić Polakom, którzy wiele przyczynili się do artystycznego odrestaurowania rusk ego kości ła.“

Ze sfer artystycznych donoszą nam: Ignacy hr. Milewski z Wilna, bawiący chwilowo w Krakowie, zakupił na tutejszej wystawie kilka cennych obrazów. Między innemi nabył do swej galeryi obraz Koniuszki „Do Terminu“, dwa obrazy ś. p. Lipińskiego, „Pogrzeb“ Aksentowicza—„Zamurowanie Zakonnicy“ Grocholskiego i wiele innych. Oprócz tego w pracowniach tutejszych artystów poczynił zamówienia; w pracowni p. Stasiaka nabył dwa obrazy: „Alchemik“ i „Poezya“, nabył także dwa obrazy w pracowni p Rostworowskiego. Hr. Milewski jednego z tutejszych artystów wysyła własnym kosztem do Monachium i Paryża.

W sali hotelu saskiego odbył się wczoraj koncert na dochód patryotycznego Stowarzyszenia „Czerwony krzyż“. Sala przepełniona była publicznością. Sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Przypominamy, iż jutro w niedzielę o godz 3 po południu odbędzie się w sali gimnastycznej „Sokoła“ doroczne walne zgromadzenie. Porządek dzienny ogłosiliśmy.

Wylewy. Największe i od najdawniejszych czasów niepamiętne szkody wyrządziła Wisła, począwszy od Ujścia solnego, gdzie zator, stanąwszy pod Popędzyną, spowodował pęknięcie w kilku miejscach wału ochronnego od Wisły. Cała przestrzeń około 2 mil kwadratowych jest zalaną, a co gorsza literalnie zasypaną naniesionym lodem z zatorów. Najbardziej ucierpiały miejscowości: Ujście solne, Baraczków Popędzyna, Popędzynka, Dąbrówka Morska i Witowska, Górka, Strzelce Wielkie i Małe, Szczurowa. W Dąbrowce utopiły się wszystkie krowy i jałowizna we dworze, gdzie lody w oddaleniu 2.000 kroków od brzegu Wisły rozwaliły stajnię, zgnoiły przeszło 500 kóp kresceucyi niewymłóconej w stodołach, — chaty włościańskie i gospodarcze woda uniosła. — Oziminy wszędzie przepadły, gdyż woda stoi już piąty dzień pokryta lodową powłoką i olbrzymiemi kawałami lodu; wszystkie pola muszą być zasiane zbożem na wiosnę

Wieśniacy i dwory otrzymują pożywienie łodziami, brak mleka dla dzieci dotkliwie czuć się daje, — pomoc najspieszniejsza i największa ze strony rządu i kraju jest konieczna. Roboty w korycie Wisły celem regulacyi okazały się zupełnie bezużytecznemi. Wywiezienie kilku wozów chleba mało tu pomoże, oczekują bowiem wszyscy przyjazdu dostojników kraju i rządu, by się przekonali o nędzy nie do opisania i koniecznej potrzebie zaradzenia złemu.

W Królestwie Polskiem wylewy równie jak i u nas stały się prawdziwą klęską ludności. Okolice nad oboma brzegami Wisły położone, wiele ucierpiały. Nie zabrakło niestety i ofiar z ludzi. Pismom warszawskim z rozlicznych stron Królestwa donoszą szczegółowo o klęsce, której następstwem być może głód i chorob . Jakie rozmiary klęska przybrała, najwymowniejszym dowodem jest, iż w niektórych powiatach kilkadziesiąt wsi pod wodą. Wskutek zatoru pod Garwolinem 22 wiosek zalanych. Z Włocławka, Łowicza, Pilicy, Nowego Miasta, Wolbromia itd. relacye brzmią najniepomyślniej.

Z nad Wisły. Z powodu zepsucia mostu wojskowego pod Zamkiem liczni mieszkańcy i właściciele realności po tamtej stronie Wisły są w bardzo przykrem położeniu. Mieszkają tam urzędnicy obowiązani punktualnie przybywać do biura, — liczna dziatwa, uczęszczająca do szkół krakowskich, dla każdego wreszcie z mieszkańców zepsucie mostu wojskowego pod Wawelem stało się bardzo dotkliwem utrudnieniem komunikacyi z Krakowem.

Most ten teraz już władze wojskowe usiłują naprawić, — czy się to jednak powiedzie i na kiedy, trudno orzec. Tymczasem mieszkańcy muszą chodzić. właściwiej wdrapywać się na wzniesiony tor kolejowy i przez szyny przechodzić mostem żelaznym, narażając się nie tylko na potłuczenie i połamanie nóg przy owem wdrapywaniu się, lecz co gorzej na niebezpieczeństwo życia w chwili przejazdu pociągów, gdyż nie wolno im jest chodzić częścią mostu — dla wozów i pieszych przeznaczoną, więc chodzą tą tylko, po której przejeżdżają pociągi.

Rozeszła się pogłoska, iż część mostu zbudowana z przeznaczeniem dla wozów i pieszych ma zostać w tych dniach otwartą, lecz jedynie dla użytku wojska Dla czegóż cały ogół mieszkańców ma być pozbawionym i nadal tego dobrodziejstwa? Dla czego władze miejskie i rządowe nie chcą wejść w położenie mieszkańców i raz wreszcie rozstrzygnąć ważnej tej sprawy, z uwzględnieniem pożytku i wygody publicznej? Jest-to doprawdy rzeczą niesłychaną, a co najmniej śmieszną, ażeby istniejąca oddawna i zupełnie wykończona część mostu przeznaczona dla wozów i pieszych zabitą być musiała deskami i aby mieszkańcom nie używać jej lecz tylko patrzeć na nią było wolno.

Kwestya, na czyją korzyść przypadać mają opłaty z mostu, jest podobno jedyną, dla której dotychczas most otwartym być nie może dla publiczności. Sądzimy, że przecież można urządzić jakieś prowizoryum pod tym względem, a publiczności nie narażać na tak dotkliwe przykrości i niebezpieczeństwo.

Władzom miejskim i rządowym polecamy sprawę całą z prośbą w imieniu ogółu o najszybsze jej załatwienie.

Ofiara dzieci. Dzieci ze szkoły ludowej pod Zamkiem (dziewczęta) złożyły dla rówieśniczek swoich, których rodzice dotknięci zostali klęską powodzi, kwotę 16 złr. Piękny to zaiste i godny naśladowania przykład miłości bliźniego i odczuwania cudzej niedoli, — a dobrze świadczący przedewszystkiem o tych, którzy uczucia takie w młodocianych sercach krzewić umieją.

W Podgórzu za inicyatywą dyr. Bujarskiego zawiązano Towarzystwo „Szkolnej pomocy“ dla dzieci szkół ludowych bez różnicy wyznań. W myśl statutów, zatwierdzonych przez namiestnictwo, ukonstytuował się Wydział z 9 członków, który wybrał z pomiędzy siebie zarząd, składający się z prezesa nadinż. Serkowskiego, z zastępcy Cichockiego dyrektora kasy wzaj. pomocy w Podgórzu, sekretarza prof. Czyńskiego i skarbnika prof. Stępienia. Na posiedzeniu Wydziału dn. 5 bm. uchwalono wzmocnić komitet zaproszeniem pań, do których rozesłano odpowiednie odezwy.

Pożyteczna ta instytucya przynieść powinna korzyści, a inteligencya miasta Podgórza da wyraz usiłowaniom czcigodnego dyrektora, który nie przyjął zaszczytu przodowania, ale pozostawił sobie tylko głos doradczy. Zgromadzenie Wydziału ma się odbyć 15 kwietnia przy współudziale zaproszonych pań.

Zmarli. Aleksander Korczak Gorayski, właściciel dóbr w powiatach jasielskim i krośnieńskim, zmarł w Krakowie w 64 roku życia. Zmarły w 1863 r. należał do organizacyi narodowej.

Ze Lwowa. Akademicy lwowscy wnieśli do Rady państwa (na ręce posła Hausnera) następującą petycyę przeciwko ograniczeniom Stowarzyszeń akademickich:

„Wysoka Rado państwa! Ustawa wniesiona przez rząd o Stowarzyszeniach i zebraniach studentów, jako też o stosunku ich do władz akademickich, jest dla młodzieży akademickiej w ogóle, a polskiej i ruskiej w szczególności w wysokim stopniu szkodliwą, tak iż niżej podpisani słuchacze uniwersytetu, politechniki i innych wyższych zakładów naukowych lwowskich czują się spowodowani stanowczo przeciwko niej zaprotestować.

„Przyjęcie tej ustawy pociągnęłoby za sobą upadek kilku Stowarzyszeń polskich i ruskich, które dotąd mają prawo przyjmowania członków z innych wyższych zakładów naukowych, przez co znaczna część młodzieży akademickiej byłaby pozbawioną materyalnej i moralnej pomocy w naukach. Wskutek niej ta młodzież akademicka weszłby w stosunek zupełnej zależności od władz akademickich, co w wielu wypadkach doprowadziłby mogło do nieprzyjemnych starć między nią a młodzieżą. Przez zakaz współudziału słuchaczom wyższych zakładów naukowych w zebraniach między sobą i w stowarzyszeniach nieakademickich, pozbawia się ich prawa przynależnego im jako obywatelom państwa.

„Nadto przez oddanie ich równocześnie ścisłemu nadzorowi władz akademickich i policyi piętnuje stowarzyszenia akademickie jako niebezpieczne dla państwa związki.

„Zważywszy więc, że wyż wymieniona ustawa stoi w sprzeczności z prawami zagwarantowanemi młodzieży akademickiej ustawą z dnia 15 listopada 1867 r., nr 134 i 135;

„zważywszy, że ustawa ta jest wypływem reakcyi, która w swoich skutkach szkodliwą być musi dla młodzieży — niżej podpisani upraszają Wysoką Radę państwa, stojącą na straży praw powierzonych jej przez naród i dbającą o rozwój młodzieży kształcącej się, by nie pozwoliła uszczuplać jej praw i za projektowaną ustawą nie głosowała. W razie jednakże, gdyby Wysoka Izba wniesiony przez rząd projekt do ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach akademickich przyjęła —

„zważywszy, że motywa podane przez rząd do młodzieży akademickiej polskiej i ruskiej stanowczo odnosić się nie mogą, ponieważ praw tych nie nadużywała i powodów do takiego ograniczenia nie dawała;

„zważywszy, że wobec wyjątkowych stosunków na wyższych zakładach naukowych lwowskich, gdzie zarówno młodzież polska i ruska jest reprezentowaną, istnienie kilku różnych Towarzystw akademickich jest ze względu na rozwój obu narodowości rzeczą konieczną, a ustawa istnienia większej ilości Towarzystw zabrania: zwracamy się do Wysokiej Izby z prośbą o wyjątkowe traktowanie naszej młodzieży.“

W głośnej sprawie nadużyć cłowych wydał wczoraj sąd lwowski wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. Z dwunastu pytań sędziowie przysięgli odpowiedzieli na 5 większością głosów „nie“, na resztę siedm jednogłośnie „nie“.

Wiedeń, 17 marca. (Telegr. *N. Reformy*). *Corr. de l'Est.* donosi z Konstantynopola, że sułtan posłał cesarzowi Fryderykowi naszyjnik z orzechów laskowych wraz z pismem odręcznem, w którem zapewnia, że derwisze i chaiki pałacu sułtańskiego modlili się nad naszyjnikiem, i że naszyjnik ten, jeżeli go cesarz włoży na szyję, uzdrowi jego cierpienie cudownym sposobem. (*Se non e vero e ben trovato*. Przyp. red.).

Jedno mniej niepodległe państewko. Pomiędzy granicą belgijską i pruską, o milę od Akwizgranu, znajduje się małe terytoryum, obejmujące 673 hektarów. W czasie traktatu 1815 r. i wywołanych przez niego rozgraniczeń, zapomniano zupełnie o tym zakątku i pozostał on neutralnym. Państwo to niepodległe, liczące 800 mieszkańców, nosi na mapie nazwę gminy Moresnet. Dotychczas żyło ono spokojnie i szczęśliwie, dzięki klientce, zaopatrującej potrzeby gminy. Klientką tą była kompania Vieille Montagne, która zakupywała u obywateli państwa Moresnet potrzebny do jej eksploatacyi galman, płacąc 5000 franków rocznie, co właśnie starczyło na opędzenie kosztów administracyi tego niepodległego państewka. Kopalnie te galmanu wyczerpały się już, niestety, pozbawiając mały kraik wszelkich źródeł dochodu Co było począć? Dostojnicy państwa zaprojektowali rozdzielenie go pomiędzy Belgię i Prusy; rokowania dyplomatyczne w tym celu mają być wkrótce rozpoczęte. Zaznaczyć należy ciekawy szczegół w organizacyi tego neutralnego terytoryum. — Sprawiedliwość spoczywała tam w ręku dwóch komisarzy: Belgijczyka i Prusaka Otóż, ilekroć komisarz pruski miał wydawać wyrok potępiający, skazywał delikwenta na grzywny; gdy zaś tenże miał odsiadywać w więzieniu, wyrok zastrzegał, iż kara będzie zaaplikowana w więzieniu w Verviers. Prusy inkasowały grzywny, pozostawiając Belgii koszta utrzymania przestępcy w więzieniu. Charakterystyczne!

Ze Stowarzyszeń.

— Drugie Towarzystwo weteranów wojskowych austryackich w Krakowie odbędzie ogólne zgromadzenie w niedzielę dnia 18 marca o godzinie 3 po południu w sali prezydealnej magistratu na I piętrze. Na zgromadzenie zaprasza ze wszystkich członków do Towarzystwa należących.

Składki. W administracyi *Nowej Reformy* złożyli dla powodzian pp. Antoni Masłowski 2 złr., T. W. 1 złr., Lusia i Marysia z Tarnowa 1 złr. 20 ct., S. D. Wielkie Oczy 6 złr., E N. 2 złr., dr. Smoleński Jaworze 4 złr., M. Łuszczkiewiczowa Sokal 3 złr., dr. Gaweł 5 złr., Emil Gaweł 1 złr. Bronisław Gaweł 1 złr,, Kumersberg 50 ct., dr. Goldhammer 50 ct.

W. Bojarski z Krakowa 2 złr. Fr. Tatarczuch 1 złr., Jan Erker 1 złr., Porębski et Zimler 10 złr., Róża Herbst przełożona pensyonatu w Bochni 1 złr, Jan Zieliński w Bochni nauczyciel muzyki 3 złr., Wanda Poller 5 złr, Ernest Streit 2 złr., L. Małecki prof. w Nowym Sączu 1 złr, M. B. Suciałowscy 5 złr.

Licytacye na dostawę 650 metr. knb. grubego 480 m. kub. drobnego szutru i 300 metr. kub. piasku rozpisuje dyrekcya inżynieryi we Lwowie. Oferty z 10 prc. wadyum i stemplem na 50 ct można wnosić ustnie lub pisemnie do 22 marca 1888 roku.

Licytacya na budowę mostu na rzece Świcy na drodze Dolina-Wyszkow w okręgu budowniczym Stryjskim odbędzie się 20 b m. w starostwie Dolinie. Cena fiskalna 4.252 złr. 39 ct. Wadyum 5 prc. Oferty zaopatrzyć stemplem na 50 ct.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 18 marca: Ósme przedstawienie Liliputów. Po południu po cenach zniżonych „Mała Baronowa“.

Wieczorem: Dziewiąte i ostatnie przedstawienie „Dziewiątka“ czyli „Burmistrz z Pinnegurgu“, wesoła krotochwila w 5 aktach. W poniedziałek wyjeżdżają Lilipuci do Lwowa.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Lwów 15 marca.

*** (yz) Dowiaduję się o powstaniu zamiaru założenia we Lwowie poważnego tygodnika ekonomicznego. Nowy ten organ wychodziłby pod tytułem *Ekonomista* Inicyatorem podobno jest p Szczepanowski, autor pracy „Nędza Galicyi w cyfrach“. Naradzano się dotychczas w kółku poufnem, ale intencye dobre nie powinny się ukrywać, tembardziej, że nazwisko inicyatora daje rękojmię, iż rzecz sama, skoroby przyszła do skutku, byłaby prowadzona umiejętnie i z pożytkiem dla kraju.

Obiegają rozmaite pogłoski o pięknych zamiarach utworzenia we Lwowie tygodnika literacko-politycznego, poważnego, w duchu patryotycznym. Oby się nie skończyło na projektach. Smutniejby jeszcze było, gdyby projekt zrealizowany okazał się znowu tylko przejawem dobrych chęci, któreby nie przetrwały lat kilku dla braku sił żywotnych.

W tych dniach opuścił prasę pierwszy tom „Wydawnictwa materyałów do historyi powstania 1863 do 1864 roku“. Tom I o 275 stronach, składa się przeważnie z dokumentów historycznych owej doby. Poprzedza je słowo wstępne na XLV stronicach. Dopiero od str. 141 rozpoczyna się opowiadanie z dziejów delegacyi warszawskiej w 1861 roku, skreślone przez Agatona Gillera.

*** Nakładem księgarni D. Apothekera w Husiatynie zaczęły wychodzić zeszytami „Z autonomicznych sfer szkice z natury“ przez A. Barańskiego.

*** Na wieczorku, urządzonym 4 bm. w Czytelni młodzieży katolickiej, odczytał p. Wincenty Stroka piękny wiersz własnego utworu, osnuty na tle prześladowania unitów na Podlasiu. Wiersz ten, tchnący gorącem uczuciem, wielkie sprawił na zebranych wrażenie. Obecnie pojawił się on w druku pod tyt. „Z ziemi niedoli“. Dochód z rozprzedaży tego utworu (cena egzemplarza 10 ct.) przeznacza autor na wsparcie prześladowanych

Dział ekonomiczny.

Walne zgromadzenie krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie.

Lwów, 13 marca.

Dnia 12 b. m. wieczór odbyło się walne zgromadzenie doroczne tego Towarzystwa pod przewodnictwem p. Bałłabana.

Sekretarz Towarzystwa p. Ihnatowicz odczytał obszerne sprawozdanie za czas od 24 marca 1887 do 12 marca b. r.

Według tego sprawozdania zarząd czynił starania, ażeby szkoła przemysłowa we Lwowie weszła jak najprędzej w życie, oraz ażeby szkoły przemysłowe, zakładane na prowincyi przez kraj, zostały należycie zorganizowane i swemu zadaniu więcej odpowiadały.

Pragnąc rozpowszechnić między publicznością wyroby krajowe, uchwalił zarząd wydać własnym nakładem książkę adresową firm handlowo-przemysłowych w Galicyi z uwzględnieniem przemysłu domowego i rękodzielniczego, któraby oprócz adresów zawierała dział statystyczny, oraz opis miejscowości, w jakiej dany przemysł rowija się, lub rozwijać się może.

Zarząd, pragnąc przyjść w pomoc tak drobnym rękodzielnikom, jak i przemysłowi domowemu, przez ułatwienie zbytu ich wyrobów i zapoznanie szerszej publiczności z takowemi, nosił się z myślą założenia we Lwowie bazaru dla wyrobów krajowych. Chcąc jednak wpierw zapewnić się, czy w razie założenia bazaru będzie można liczyć na zapełnienie go wyrobami krajowemi, przeprowadził korespondencyę z towarzystwami przemysłowemi i spółkami wytworczemi, prosił towarzystwa, ażeby nadsyłały próbki swoich wyrobów, i w ogóle starał się zawiązać stosunki, celem ułatwienia zbytu gotowych wyrobów jak i pośredniczenia w nabywaniu produktów surowych. — Pomimo jednak licznych korespondencyj ledwie dwa towarzystwa wytwórcze nadesłały próbki, a temi są: Towarzystwo tkaczy w Błażowej i szkoła koronkarska w Kańczudze. Gdyby inne towarzystwa tak postąpiły, jak wspomniane, to myśl założenia we Lwowie bazaru z pewnością przyszłaby do skutku. Zarząd uznał za pożyteczne urządzać i popierać wystawy specyalne, które bardzo korzystnie przyczyniają się do obudzenia ruchu przemysłowego i handlowego przez zapoznanie szerszej publiczności z wyrobami krajowemi.

Towarzystwo liczy członków rzeczywistych 136, wspierających 1, razem 137, zaś korespondentów 3.

Sprawozdanie rachunkowe wykazuje, że dochód ogólny wynosił w roku zeszłym 1.176 złr. 58 ct., zaś rozchody 1.411 złr. 21 ct. Fundusz żelazny, ulokowany w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wynosi 600 złr. 82 ct., zaś fundusz zapomogowy 830 złr. 67 ct. Stan majątku Towarzystwa 1.987 złr. 29 ct. — Koszta wydawnictwa *Czasopisma kraj. Tow. kup. i przem. we Lwowie* wynoszą 1.388 złr. 25 ct

Sprawozdanie zarządu przyjęło zgromadzenie do wiadomości, udzieliło mu absolutoryum i na wniosek p. Ihnatowicza uchwaliło polecić zarządowi zmianę statutów w tym kierunku, ażeby został wprowadzony w życie fundusz emerytalny i ażeby zarząd dążył do urządzenia nieustającej wystawy przemysłowej.

Przyjęto także wniosek p. Miączyńskiego, zmierzający do tego, ażeby zarząd poczynił starania, iżby §. 14 ustawy przemysłowej mógł być zastosowany do przemysłowości kupieckiej.

Również na wniosek p. Machana uchwalono polecić przyszłemu zarządowi uzbieranie najlepszych adresów firm krajowych w ilości 10 do 15 tysięcy celem wydrukowania tychże i rozsyłania cenników i ogłoszeń członków Towarzystwa.

W obszernej dyskusyi nad temi wnioskami zabierali głos pp Lewicki, Solecki, Stroner, Mikuliński, Riedl, Ihnatowicz i Machan.

W miejsce wylosowanych i ustępujących członków wybrano do zarządu pp. Mikulińskiego, Hankego, Ihnatowicza, Ostaszewskiego, Riedla Edmunda. Soleckiego Albina, Spożarskiego Jana, Wojczyńskiego Romana, Wczelaka Józefa i Wanga Juliana.

Ustępującemu prezesowi p. Juliuszowi Mikolaschowi wyraziło zgromadzenie podziękowanie za gorliwą pracę około rozwoju Tow. przez powstanie.

Dostawy dla obrony krajowej.

Ministerstwo obrony krajowej powzięło co do dostawy dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia artykułów z wełny, bawełny, płótna i skóry postanowienia, które koła przemysłowe niezawodnie obchodzą. Korzystając ze zgaśnięcia dotychczas obowiązujących kontraktów, rozpisuje ministerstwo obrony krajowej nowe dostawy na dalsze pięciolecie z tem wyraźnem już w warunkach licytacyjnych umieszczonem zastrzeżeniem, że „celem rozszerzenia udziału w dostawach na szersze koła, w razie równości ofert w pierwszym rzędzie uwzględniane będą spółki, których członkowie nie należeli już do konsorcyów dostarczających artykuły potrzebne dla armii“. W tym samym celu tj. dla wciągnięcia do dostaw jak najszerszych kół ministerstwo obrony krajowej poczyniło potrzebne zarządzenia ażeby ogłoszenie licytacyjne doszło do wiadomości kół jak najszerszych.

Ponieważ termin do wnoszenia ofert jest krótki — mają one wpłynąć do prezydyum ministerstwa obrony krajowej najpóźniej do 16 kwietnia godziny 12 w południe — przeto chociażby nawet kilkudniowe wyprzedzenie urzędowego ogłoszenia warunków licytacyjnych drogą dziennikarską przez streszczenie najgłówniejszych punktów mieć będzie praktyczne znaczenie dla kół interesowanych. Rzecz bowiem wymaga w każdym razie przygotowań organizacyjnych i finansowych, a na to czas jest krótko wymierzony.

W warunkach licytacyjnych przedewszystkiem zastrzeżono, że do konkurencyi przypuszczeni będą tylko przemysłowcy poważni i zdolni do wykonania dostaw (*solide und leistungsfähige Industrielle*). Muszą oni połączyć się w spółkę z solidarną poręką i w tym charakterze prawnym powinni wnosić oferty swoje. Towarzystwa akcyjne i osoby nie posiadające obywatelstwa austryackiego, są wykluczone od konkurencyi. Zdolność majątkowa i osobista do objęcia dostawy musi być poświadczona osobnym certyfikatem Izby handlowej, a tam, gdzie takiej Izby nie ma, certyfikatem władzy politycznej. Nadto mają być dołączone do ofert sądownie lub notaryalnie potwierdzone poświadczenia o stosunkach majątkowych oferentów. Pierwsze z tych dwóch poświadczeń ma sama władza wystawiająca wysłać wprost do ministerstwa obrony krajowej, a oferent ma się tylko wykazać rezolucyą tejże władzy, stwierdzającą wydanie i wysłanie certyfikatu. Dalszych warunków licytacyjnych nie przytaczamy, bo są one mniej więcej szablonowe, a powtóre interesanci dość wcześnie jeszcze powziąć je będą mogli z urzędowego ogłoszenia warunków licytacyjnych. Wadyum wynosi co do ofert na artykuły wełniane 15.000 złr., artykuły bawełniane i płócienne 3000 złr., a artykuły skórzane 14.000 złr.

Bliższe szczegóły o warunkach dostawy podane w ogłoszeniu urzędowem w inseratach *Gaz. Lw.* z d. 17 bm.

Projekt do ustawy o rozdzieleniu ilości alkoholu (ustawa kontyngensowa)

Projekt do ustawy o reformie podatku od wyrobu spirytusu wychodzi z tego założenia, że na samą Austryę wypada wyrabiać rocznie po 997.458 hektolitrów alkoholu po większej części w gorzelniach rolniczych za opłatą niższą po 35 złr. od hektolitra, bo co nad to zostanie wyprodukowanem ma opłacać po 45 złr. od hktl.

Bardzo wiele zależało na tem, aby wcześnie wiedzieć, w jakiej mierze do wyprodukowania powyższej ilości mają się przyczynić gorzelnie fabryczne, a w jakiej rolnicze w ogóle i każda z osobna, chodziło więc o poznanie projektu do ustawy o indywidualne rozdzielenie ilości mającego się wyprodukować alkoholu, nim będzie można przystąpić do merytorycznego rozbioru projektu do ustawy o samej reformie podatku.

Tej potrzebie dogodził rząd o tyle że przedłożył właśnie projekt dotyczącej ustawy. Najważniejsze ustępy tej projektowanej ustawy są następujące:

§ 1) Rozdzielenie indywidualne ilości alkoholu będzie przeprowadzone najpierw dla kampanij gorzelnianych 888/89, 89/90, 90/91. Po upływie tego trzechletniego okresu nastąpi nowy rozkład i tak dalej co trzy lata.

§ 2) Przy pierwszem rozdzieleniu będą uwzględnione: 1) gorzelnie rolnicze i inne podlegające opłacie konsumcyjnej, które od 1 września r. 1884 do końca sierpnia r. 1887 były w ruchu 2) gorzelnie rolnicze, które w tym okresie nie były w ruchu, ale a) przed 1 września r. 1874 już egzystowały, w poprzednim trzechletnim okresie były w ruchu a przed 1 stycznia r. 1889 znowu w ruch będą puszczone; — b) w czasie od 1 września 1884 do 1 stycznia r. 1888 zostały postawione albo przynajmniej przed 1 stycznia r. 1888 były w stadyum urządzania 3) wreszcie gorzelnie nie rolnicze, które w okresie od 1 września 1884 do ostatniego sierpnia 1887 nie były w ruchu, ale przed 1 stycznia r. 1888 zostały w ruch puszczone.

§ 3) Dla pierwszego okresu norma rozdziału będzie ustanowioną w następujący sposób:

I dla gorzelń, podpadających pod § 2, l. 1, będzie najpierw obliczoną ilość alkoholu, jaką każda z dotyczących gorzelń w wykazanym okresie opłaciła podatkiem. Do tego w każdej gorzelni rolniczej doliczy się taką ilość alkoholu, jaka odpowiada przyznanemu upustowi. — Wynik rachunkowy z takiego obliczenia, jeżeli gorzelnia opłaca podatek ryczałtowy podług rozmiaru naczyń zacierowych, będzie dla każdego okresu kompanijnego wyżej wymienionego powiększony o 80 prc., a jeżeli gorzelnia opłacała podatek od produktu, będzie dla wyrobu we wrześniu roku 1884 powiększony o 5 prc., dla reszty kompanii 1884—85 i dla obu następnych zaś o 22 prc.

Przy gorzelniach nierolniczych zaś będzie przeciwnie zastosowaniem strącanie, a mianowicie 12 prc. u tych, które równocześnie wyrabiają drożdże prasowane, a 40 prc. u tych, które wcale żadnych drożdży nie wyrabiały.

II. W gorzelniach rolniczych, podpadających pod § 2, l. 2 — a i b. ilość przyszłej produkcyi będzie wymierzoną podług rozmiaru naczyń, po wysłuchaniu zdania dwóch rzeczoznawców.

III. W gorzelniach nierolniczych, podpadających pod § 2, l. 3, ilość produkcyi wymierzy się w sposób, pod II wskazany, z tą jednak różnicą, iż tu odpadnie wzgląd na rolniczy charakter gorzelni.

§ 4 Przy rozdzielaniu ilości w przyszłych okresach mają być uwzględnione gorzelnie z okresu poprzedniego, oraz nowo założone rolnicze. Przy nowych rolniczych obliczy się ilość podług rozmiaru naczyń po wysłuchaniu dwóch rzeczoznawców.

§ 5) Gdyby według powyższej normy obliczania wypadło powiększyć ilość alkoholu, podlegającego niższej opłacie konsumcyjnej (35 złr.)-wówczas tę dodatkową ilość należy rozdzielić wyłącznie pomiędzy gorzelnie rolnicze w stosunku, jaki na nie przypada.

§ 6) Każda gorzelnia ma ze swemi pretensyami co do wyrabiania spirytusu za niższą opłatą konsumcyjną zgłaszać się najpóźniej na cztery tygodnie przed początkiem dotyczącego okresu.

§) Jeżeli niektóre gorzelnie, podlegające podatkowi konsumcyjnemu, nie wyprodukują całej wymierzonej im ilości alkoholu, albo jeżeli wcale nie były w ruchu, wtedy minister skarbu tę niedorobioną ilość może — ile to się da — przyznać do wyprodukowania innym gorzelniom. Pod tym względem należy uwzględniać przedewszystkiem nowe gorzelnie rolnicze.

Skutki stagnacyi handlowej w Warszawie.

W jednym z ostatnich numerów *Kuryera Warsz.* znajdujemy interesujące notatki, rzucające pewne oświetlenie na obraz ogólnej stagnacyi, jaka się przejawia w handlu hurtownym tego miasta. Początek upadku tego handlu odnosi się do 1884 r. Od 15 lutego 1884 r. do tejże daty r. b. zniknęło z kupieckiego horyzontu m. Warszawy 416 firm większych i średnich, nie licząc mnóstwa mniejszych. Poważna ilość tych wielkich składów znamionowała handlowy charakter naszego miasta, ściągając kupców z Królestwa i Cesarstwa, przyczyniając się do ruchu w przemyśle i handlu, a tem samem przyczyniając się pośrednio do zwiększenia zarobków innych procederzystów. Interesowani kupcy zgłaszali się tu tem chętniej, że korzystać mogli z kredytu, którego warsz. składy hurtowe nie odmawiały. Porównywując liczbę składów hurtowych w dn. 15 lutego 1884 r. i w tymże dniu br., otrzymujemy następujące szeregi cyfr:

składów	galanteryjnych . . .	było	68	jest	16
„	manufakturnych . . .	„	42	„	18
„	towarów białych . . .	„	20	„	8
„	płócien i chustek angielsk.	„	20	„	4
„	jedwabiu i nici . . .	„	30	„	10
„	gotowej bielizny . . .	„	26	„	6

„ wyrobów żelazn. stalowych „ 11 „ 5
„ towarów kolonialnych . . . 46 „ 13

Na takiem zmniejszeniu się liczby składów ucierpiała nie mało cała klasa ludzi, pracujących w interesach hurtowych, jak agenci, komisanci, pomniejsi maklerzy itp Liczba agentów zmniejszyła się z 225 na 140, komisantów ze 160 na 75, a maklerów z 100 na 60. Równomiernie do zmniejszenia się cyfry składów hurtowych, zmniejszyła się i liczba handlów detalicznych: Przed kilkoma laty o każdy sklep na pryncypalnej ulicy ubiegano się wzajemnie, dziś dość przejść się po mieście, aby się upewnić, że handel osłabł. W dniach 23, 24 i 25 lutego na następujących ulicach znajdowało się pustych sklepów: na Nalewkach 14, na Gęsiej 9, na Elektoralnej 7, na Przechodniej 3, na Królewskiej 15, na senatorskiej 9, na Miodowej 10, na Krakowskiem Przedmieściu 13 na Nowym Świecie 11, na Trębackiej 5, na Bielańskiej 2 na Długiej 8. Jako *signum temporis* można uważać obniżkę cen komornego na sklepy, która postępuje w znacznym stosunku i tak np. w jednym z domów na Miodowej w r. 1885 kupiec kolonialny płacił za sklep 2 700 rs, jego następca w następnych dwóch latach 2000 rs, obecnie zaś nawet za 1450 rs. nie można znaleźć lokatora.

Gęsiarnia. We wsi Janiewice, gub. podolskiej, jak donoszą *Kuryerowi Warss.*, w 1882 r. założoną została gęsiarnia na wielką skalę, w której utuczone gęsi w formie wędzonych półgąsków i pasztetów z wątróbek idą stale do Londynu. Przedsiębiorstwo to urządził na własny rachunek administrator majątku p. Szepalski i z każdym rokiem osiąga podobno pomyślniejsze rezultaty. Pośrednikiem w sprzedaży półgąsków jest stale w Londynie zamieszkały p. Perschel, który rozprzedaje nadsyłane tam produkta miejscowym restauratorom i składnikom delikatesów. Towary te jednak sprzedawane są jako produkt niemiecki, ze szkodą dla naszego przemysłu. Na jaką skalę prowadzone jest to przedsiębiorstwo, ponczają następujące cyfry: Wr z. koszt utrzymania gęsiarni i produkcya półgąsków oraz wątróbek wynosił 17.540 rs., a ze sprzedaży wyrobów otrzymano 24.000 rs. czysty więc zysk wynosi około 6.000 rubli. Podobno zamówienia napływają z Londynu tak obficie, że gęsiarnia w Janiewicach nie może im zadość uczynić

Targ na Kleparzu. (*Spr. Now. Ref.*). Kraków, dn. 16 marca.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica jara do siewu	7·40	7·75
„ zimowa	—·—	7·—
Żyto	5·50	5·60
Jęczmień	5·50	5.85
Owies	—·—	5·34
Groch	—·—	10·50
Tatarka	—·—	7·50
Proso	—·—	6·50
Fasola	8—	10·—
Jagły	11·—	13·—
Ziemniaki (hektolitr)	1·80	1·90
Siano	—·—	3·—
Słoma	—·—	2·40
Jaja (za kopę)	1·30	1·50
Masło (za garniec)	4·—	4·50
Spirytus na 95 stopni Tralesa hekt.	—·—	49·—
Okowita „ 80 „ „ „	—·—	45·—
Koniczyna na paszę	—·—	3·20
Koniczyna do siewu za 100 kilogr.		
„ biała	—·—	32·—
„ czerwona	30—	42·—

Targ cieląt i owiec. Wiedeń, dnia 15 marca. Na dzisiejszy targ dostawiono 3815 sztuk cieląt, 2503 sztuk świń żywych, 1251 sztuk świń zabitych 342 sztuk owiec zabitych i 2247 sztuk jagniąt.

Płacono za cielęta zabite po 28 do 36 ct., za prosiaki wyborowe 43 do 54 ct., za świnie zabite ciężkie po 46 do 50 ct.; za zabite owce po 26 do 40 ct. za kilogr. bez podatku konsumcyjnego; jagnięta po 4 do 10 złr. za parę.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 17 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 ran o	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	731,2 mm	732,1 mm	734 3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—0°,4	—0°,0	+3° 9
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 1	ENE 1	ENE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	92%	98%	78%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10 mgła	10

Ostatnie wiadomości.

Krakowski Wydział powiatowy wysłał dzisiaj na ręce posła dra Bobrzyńskiego petycyę do Koła polskiego w Wiedniu o dołożenie wszelkich starań, aby projekt rządowy ustawy o opodatkowaniu wódki przez Izbę posłów nie został przyjęty. Podobnej treści petycyę wystosował Wydział równie i do Izby deputowanych

Telegramy „Nowej Reformy."

(*Prywatne.*)

Wiedeń, 17 marca. Wszystkie bez względu dzienniki wiedeńskie poświęcają sympatyczne nekrologi ś. p. Sewerynowi Smarzewskiemu, przyznając mu nadzwyczajną zdolność i pracowitość i podnosząc, że przez śmierć jego poniosło Koło, Galicya i w ogóle parlament niepowetowaną stratę.

Pogrzeb ś. p. Smarzewskiego odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. o god. 2 po południu z kościoła Sanct-Ulrich przy Burggasse, (przedmieście Neubau).

Wczoraj wręczyła rodzinie zmarłego deputacya Koła polskiego złożona z p. Jaworskiego i obudwóch sekretarzy Koła pismo kondolencyjne następującej osnowy: „Szanowni Państwo! Z polecenia Koła poselskiego, pospieszam wyrazić Szanownej rodzinie naszego nieodżałowanego kolegi ś. p. Seweryna Smarzewskiego głęboki żal po tegoż stracie. Chciejcie Szanowni państwo być przekonani, że cios ten najboleśniej nas dotknął i bądźcie pewni, że zasługi przez niego dla kraju położone, na zawsze w pamięci rodaków pozostaną. K. Grocholski, prezes Koła, Vayhinger, sekretarz."

Wiedeń. 17 marca. Staraniem posła ks. Ruczki odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. żałobne nabożeństwo w tutejszym kościele wotywnym (*Votivkirche*) poświęcone pamięci zmarłego kardynała Czackiego.

Wiedeń, 17 marca. *Polit. Cor.* donosi, że ministeryum obrony krajowej poleciło krajowym władzom przedsięwziąć publikacyę obwieszczenia dotyczącego zapewnienia dostaw odzienia i przyborów dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia na dalszych lat pięć, możliwie jak najspieszniej i w sposób jak najbardziej rozszerzony. — Ażeby współudział w tych dostawach umożliwić szerszym kołom, jak tego zastępcy rękodzielnictwa żądają, przyjęto do warunków dostawy postanowienie, że przy równie korzystnej ofercie będą uwzględnione w pierwszym rzędzie te spółki i towarzystwa, których członkowie nie należą do istniejących konsorcyów dla liwerunków wojskowych.

Wiedeń, 17 marca. Komisya dla sprawy opodatkowania wódki poddała ostrej krytyce ustawę o kontyngencie. Steinwender dowodził, że ustawa ta daje wielkie korzyści Węgrom z pokrzywdzeniem Austryi przez ustanowienie podwójnej normy wymiaru podatku. Rutowski i Popper podnieśli niesłuszny rozdział kontyngentu pomiędzy Austryę a Węgry. Ostatecznie uchwalono przekazać ustawę o kontyngencie ściślejszej komisyi. Struszkiewicz twierdzi, że ustawa ta nie może być przyjętą.

Wiedeń, 17 marca. Bylandt otrzymał już dymisyę, ministrem wojny mianowano Bauera.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 17 marca. *N. fr. Presse* donosi, że minister wojny Bylandt otrzymał dymisyę, której zażądał wskutek nalegania lekarzy. Następcą jego zamianowano głównodowodzącego korpusu wiedeńskiego generała artyleryi bar. Bauera.

Wiedeń, 17 marca. Z wszystkich stolic europejskich oraz z rezydencyj konsulów niemieckich nadchodzą wiadomości o nabożeństwach żałobnych z powodu śmierci cesarza Wilhelma. W tych manifestacyach żałobnych biorą udział ambasadorowie, posłowie, konsulowie wraz z całym personalem ciała dyplomatycznego, jakoteż przedstawiciele władz miejscowych.

Petersburg 17 marca. Na nabożeństwie żałobnem, jakie odbyło się w tutejszej katedrze ewangielickiej za zmarłego cesarza Wilhelma, byli obecni oboje cesarstwo, członkowie rodziny cesarskiej, delegacye pułków cesarskich, ciało dyplomatyczne, dostojnicy cesarstwa i generalicya. Cesarz i wielcy książęta byli w mundurach pruskich.

Berlin, 17 marca. Cesarzewicz kroczący w orszaku pogrzebowym tuż za trumną cesarza Wilhelma sprawiał na widzach głęboko-wzruszające wrażenie. Orszak przybył do mauzoleum po 3 godzinie. Naczelny pastor charlottenburski przyjął trumnę ze zwłokami cesarza. Koegel odmówił ostatnią modlitwę, pobłogosławił zwłoki, następnie udzielił błogosławieństwa rodzinie cesarskiej, — i na tem uroczystość pogrzebowa się zakończyła. Książęta się rozjechali. Generałowie podczas salw żałobnych na znak pożegnania ze zmarłym cesarzem, kładli rękę na trumnę. Cesarz Fryderyk podczas obrzędu pogrzebowego stał w oknie swego pałacu w mundurze generalskim z wstęgą orderu orła czarnego, spoglądając ku mauzoleum. Pozostał on w tej pozycyi aż do chwili, kiedy ustały salwy żałobne, które towarzyszyły ostatniemu pobłogosławieniu zwłok. Cesarzowa Wiktorya z rodziną i obcymi książętami była obecną podczas uroczystości w samem mauzoleum. Obrządek skończył się o godzinie 4

Generał Billot złożył nazajutrz wspaniały wieniec na trumnie cesarskiej.

O godz. 7 wieczór w pałacu berlińskim dany był objad rodzinny, na którym była cała rodzina cesarska i książęta.

Paryż, 17 marca. Generał Boulager postanowił nie występować z armii, ani też żądać pensyonowania.

Przyjaciele Boulangera mają stawiać jego kandydaturę wszędzie, gdzie tylko będzie można; zalecają oni wyborcom departamentu Bouches du Rhône, ażeby na wyborach, jakie mają się odbyć w tym departamencie 25 b. m., głosowali za Boulangerem dla zaznaczenia protestu przeciwko postępowaniu rządu względem gen. Boulangera.

Paryż, 17 marca. Wczoraj wieczorem przed redakcyą dziennika *La Cocarde*, redagowanego przez Thiebauda, zebrało się kilkaset osób, śpiewając pieśni na cześć gen. Boulangera. Redaktorowie rozrzucali kokardy pomiędzy tłum, który zresztą zachowywał się spokojnie.

Paryż, 17 marca. Utworzył się tu komitet protestu narodowego, który postanowił stawiać kandydaturę poselską generała Boulangera wszędzie, gdzie tylko otworzy się wakans. Do tego komitetu należą także Deroulède i Rochefort.

Paryż, 17 marca. Umarł senator Carnot, ojciec prezydenta republiki. Wczoraj popołudniu zjawiło się przed Izbą kilka grup z kokardami, śpiewających pieśni na cześć Boulangera. Policya natychmiast ich rozprószyła.

Paryż, 17 marca. Izba poselska przyjęła budżet dochodów 369 głosami przeciw 6, zastrzegając reformę podatku szynkowego, która ma być przedmiotem osobnego projektu do ustawy.

Rzym, 17 marca. Wbrew zaprzeczeniom urzędowym, Agencya Stefaniego donosi że papież jest cierpiący. Jakkolwiek przyjęcia w Watykanie nie zawieszone, lekarze jednak zalecają papieżowi, ażeby oszczędzał swe zdrowie.

Rzym, 17 marca. Papież był obecny na wczorajszem kazaniu postnem. *Osservatore Romano* temi słowy kończy artykuł o rozporządzeniach cesarza Fryderyka i o pokoju europejskim: „Istnieje tylko jeden środek uwolnienia Europy od strasznej klęski, polega on na tem, ażeby wszystko powierzyć polubownemu sądowi papieża."

Bruksela, 17 marca. *Nord* pisze z powodu manifestu i reskryptu cesarza Fryderyka, że utrzymanie pokoju jest programem zagranicznej polityki nowego cesarza, przezco zapewnił on sobie sympatye całej Europy. Zwracając się do kwestyi bułgarskiej powiada *Nord*, że jest możliwem, iż bezpośrednio nie będzie jeszcze rozwiązanie dokonanem — Rosya bowiem z góry usuwa użycie siły. Byłoby wstydem, gdyby dla tak drobnej sprawy wojna miała wybuchnąć. Chociaż krok, przez Rosyę uczyniony, nie doprowadzi zaraz do celu, to jednak przekona on, gdzie są zamiary zabagnienia sprawy.

Londyn, 17 marca. W Izbie lordów Salisbury oświadczył, że rząd bynajmniej nie odstąpił od polityki, skierowanej ku ustąpieniu z Sudanu. — Stanowisko Anglii w Suakimie jest ściśle obronne; należy przypuszczać, że Osman-Digma będzie próbował nowych najść na Suakim, który jest przeszkodą dla handlu niewolnikami. Egipt musi więc zatrzymać Suakim.

Londyn, 17 marca. Izba gmin jednogłośnie przyjęła w drugiem czytaniu bil o konwencyi długu państwa.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 17 marca 1888.

	Kurs w w. a. złr	ct
Zjednoczony dług w papierach	77	40
Zjednoczony dług w srebrze	79	15
Austryacka renta złota	109	20
5% austryacka renta (marcowa)	92	35
Akcye banku austro-węgierskiego	858	—
Akcye kredytowe	269	25
Londyn	126	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	04
Dukaty austryackie	5	98
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	37½

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE

Dr. Ferdynand Maiss
otworzył
kancelaryę adwokacką
w Bochni. 398 1-2

NADESŁANE.

Do Wielmożnego Pana
PIOTRA KROKIEWICZA
Aptekarza w Krakowie.

W licznej mej praktyce zastósowywałem przetwory lecznicze pomysłu i wyrobu Pańskiego zawsze z wybornym skutkiem w chorobach, przeciw którym były użyte. Preparaty Pańskie odznaczały się jednolitą jakością co do formy i dobroci, nie ulegały rozkładowi, przyjemne w użyciu a pewne w skutkach pożądanych. Miło mi przeto wyrazić Wielmożnemu Panu zupełne me uznanie oraz życzenie dalszej tak skutecznej pracy w szczęśliwie rozpoczętym kierunku około dobra cierpiącej ludzkości. — Szczęść Boże!

Lwów, 16 marca 1888.

Dr. Juliusz Korwin Gąsiorowski,
(453) lekarz kolei Karola Ludwika.

NADESŁANE

NIESŁYCHANY CUD

jaki sie wydarzył we Lwowie, a o jakim jeszcze nigdy cały świat nie słyszał — opisany będzie w Nr. 2-gim **„Różowego Domina"**, pisma obecnie najpiękniej illustrowanego w kraju, a bajecznie taniego — albowiem całoroczna prenumerata wraz z przesyłką na prowincyę kosztuje tylko: rocznie **3 złr.**, półrocznie **1 złr. 50 ct.**, kwartalnie **75 ct**. Numer 2-gi **„Różowego Domina"** z opisaniem **cudu** wyjdzie na 20-go b. m. i odznaczać się będzie nadzwyczaj ciekawą treścią.

Redakcya „Różowego Domina."

Wszelkie listy oraz prenumeratę nadsyłać należy do Administracyi ul. Zacerkiewna l. 3 we Lwowie. Numer pierwszy z tego roku rozsyła się na okaz każdemu, kto tylko poda swój adres, gratis i franco. (454)

NADESŁANE.

Domowym oraz najpewniejszym środkiem przeciw cierpieniom z niestrawności i zatwardzenia powstałych, są Lippomana Karslbadzkie proszki musujące. 124

Union-Bank.

Ośmnaste zwyczajne jeneralne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Union-Banku
odbędzie się
w dniu 27 marca 1888 r. o godz. 11 przed południem w małej sali Boesendorfa I Herrengasse 6 w Wiedniu.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przedłożenie bilansu za r. 1887.

2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i powzięcie uchwał.

3) Powzięcie uchwał co do użycia czystego zysku.

4) Wybory do Rady nadzorczej.

5) Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1888.

Pp. Akcyonaryusze, uprawnieni do głosowania, którzy chcą wziąć udział w Zgromadzeniu, zechcą akcye swe w myśl § 27 (według którego 20 akcyi daje 1 głos w generalu. Zgromadzeniu) statutu najdalej w dn 19 bm. takowe złożyć: w Wiedniu w Likwidaturze Union-Banku, w Tryjeście w filii Union-Banku, w Berlinie w berlińskiem Towarzystwie handlu, u pp. Mendelssohn i Ski. Robert Warschauer i Ska, w Frankfurcie w niemieckim Banku weksli i effektów.

Union-Bank.

NADESŁANE.

Porębski i Zimler
w Krakowie
(dawniej Józef Riedel) Rynek.

Magazyn towarów damskich, aparata kościelne itp. Spis towarów na żądanie rozsyłają opłacony.
375 28-52

NADESŁANE.

Neusteina ocukrzone pigułki
św. Elżbiety

„czyszczące krew", wypróbowany przez znakomitych lekarzy polecony środek na zatwardzenie. 1 pudełko zawierające 15 pigułek 15 ct.; zwitek ze 120 pigułkami 1 złr. w. a. Należy się pilnie strzedz naśladownictw. Na pudełkach z prawdziwemi pigułkami znajduje się nasza zaprotokołowana marka z czerwonym napisem: „Heilig. Leopold" i nasza firma: **Apotheke „Zum He ligen Leopold"** w Wiedniu róg Spigelgasse i Plankengasse. W Krakowie skład w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego, Krokiewicza i Józefa Trauczyńskiego. (1880 21-24)

NADESŁANE.

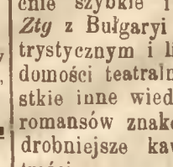

Unikając ściśle tak lubianej teraz jarmarcznej reklamy, a polegając jedynie na działaniu i sile leczniczej, a tem samem na ogólnem polecaniu lekarskiem — zjednały sobie **wytwory wiesbadeńskich źródeł gorących** w krótkim czasie bardzo wielkie wzięcie. — Preparaty wiesbad. źródeł gorących, szczególniej Pastylki i Sole do zażywania są wybornym leczniczym i łagodzącym środkiem przy **kaszlu, chrypce**, katarze i t. p., winny być zatem w zapasie u każdej rodziny. Preparata te są do otrzymania przez „Wiesbadener Brunnen-Comptoir" wprost lub w aptekach. Główny skład dla Austro-Węgier: Apt. C. Brady, Kremsier (Mähren). (415)

NADESŁANE

Wiedeńska gazeta powszechna *Wiener Allgemeine Zeitung*, jedyny w trzech wydaniach dziennie (rano, w południe i wieczór), wychodzący dziennik, zaczyna z najbliższym kwartałem dziewiąty rok swego istnienia.

Bogata i udała treść tego wielkiego, wpływowego i poważanego niemiecko-liberalnego organu, którego dział wiadomości i telegramów doskonale obsługiwany, przewyższa wszystkie dzienniki wiedeńskie, wskutek czego zyskał uznanie szerokich kół publiczności.

Gazeta ta ma we wszystkich prawie miastach Europy i naszej monarchii swoich szczegółowych korespondentów, z pomocą których jest w możności wszelkie w dziedzinie polityki i gospodarstwa społecznego zajścia podać pierwej od innych dzienników niemieckich, swoim czytelnikom. Na szczególną uwagę tychże zasługują obecnie szybkie i pewne telegramy *Wiener Allg. Ztg* z Bułgaryi i Rosyi. Również w dziale beletrystycznym i literackim oraz w bogactwie wiadomości teatralnych, gazeta ta przewyższyła wszystkie inne wiedeńskie dzienniki. Oprócz dwóch romansów znakomitych pisarzy, umieszcza felieton drobniejsze kawałki, najczęściej humorystycznej treści.

Pomimo tych wszystkich zalet, które też *Wiener Allgemeine Ztg* dla każdego czytelnika czynią niezbędną — jest cena tejże znacznie niższa od innych wielkich dzienników, mianowicie kosztuje: Abonament z jednorazową przesyłką dzienną miesięcznie 2·10 złr. (miast. 2·35), za kwartał 6 złr. (miast. 7); z dwukrotną dzienną przesyłką miesięcznie 2·35 złr. (miast. 2·70) i kwartalnie 6·75 (miast. 8 złr.) (1708 3-4)

NADESŁANE.

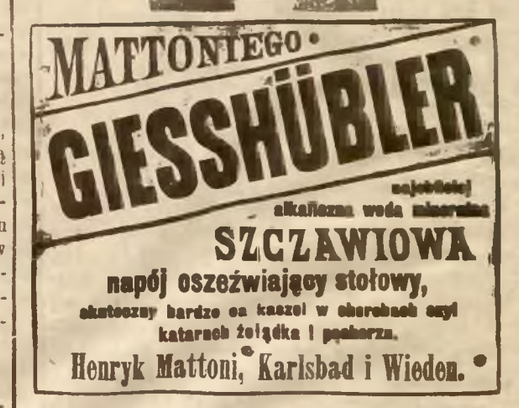

(46 10-52)

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Muzeum Narodowe Sztuki w Sukiennicach otwarte codziennie prócz poniedziałków od 11 do 3. Wstęp w dni świąteczne 10, w powszednie 20 cnt.

— Wystawa nieustająca zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie prócz poniedziałków od 11 do 4. Wstęp w dni świąteczne 15, w powszednie 30 cnt

Kraków, dnia 17/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	104 —	105 —
Marki niemieckie za 100 mar.	62 —	62 50
20-to frankówka złota	0 —	10 10
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	— —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	87 —	89 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	99 50	101 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	90 —	92 —
5% Obligi komunalne I Emis.	99 —	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	91 —	93 —
4% „ „ „ „ „ II Em.	86 —	88 —
4½% „ „ „ „ „	92 —	93 50
5% „ „ „ „ „	99 25	100 50
5% „ „ „ „ z prem. 10%	99 —	100 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96 —	98 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 —	100 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	88 —	90 —

Lwów, dnia 16/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	— —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 40	100 50
4½% „ „ „ „ „ „ 100	91 30	92 40
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	89 —
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	91 —	92 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 50	98 —
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	100 —	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	87 50	89 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 16/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

5% Listy zastawne z r. 1869 za rubl	100	— —	100 30	
4% Listy likwidacyjne „ „	100	89 15	89 30	
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „	100	— —	99 —	
5% „ „ „ II „ „ „	100	— —	98 25	
5% „ „ „ III „ „ „	100	— —	98 —	
5% „ „ „ IV „ „ „	100	— —	97 75	

Wiedeń, dnia 16/3.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

5% Renta austr. papier. ab 16% za złr.	100	77 50	77 70	
5% „ „ srebrna „ „ „	100	79 05	79 50	
4% „ „ złota „ „ „	100	102 75	109 —	
5% „ „ papier. nowa „ „	100	92 40	92 60	
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za	100	130 25	131 —	
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „	100	131 50	132 —	
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „	100	137 50	138 —	
„ „ 1864 bez % całe „ „	100	163 75	164 25	
„ „ 1864 bez % pół „ „	100	163 75	164 25	

Obligacye korony węgierskiej.

4% Renta złota na 1000 złr. za złr.	100	96 50	96 0	
5% „ papierowa „ „ „	100	83 35	83 45	
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% eso.	100	108 40	109 —	
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „	100	122 50	122 75	
„ „ „ „ 50 „ „ „	100	122 50	122 75	
4% Losy Clsańskie (Theiss-Reg.) „ „	100	123 60	123 80	

Obligacye indemnizacyjne.

5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	100 —	101 —	
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	101 50	102 25	
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	102 60	104 20	
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 —	104 50	

Różne inne pożyczki.

5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	117 50	118 —	
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104 75	105 75	
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	— —	— —	
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	18 —	18 40	

Listy zastawne.

4½% Bank krajowy galicyjski za złr.	100	91 —	92 —	
5% „ obl. komun. „ „	100	99 50	100 50	
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „	100	99 25	100 —	
5% „ „ „ 40-letnie „ „	100	96 —	97 75	
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „	100	101 —	101 50	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „	100	101 50	102 —	
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „	100	—	— —	
4½% „ „ „ „ „ „	100	91 50	92 —	
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „	100	98 70	99 —	
4½% Banku austro-węgiersk. „ „	100	101 75	102 25	
4% „ „ „ „ „	100	99 70	100 2	
4% Banku hip. węg. z premią „ „	100	103 50	104 —	

Obligacye pierwszeństwa kolei.

5% Albrechta na 300 złr. za 100		95 00	96 30	
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100		— —	— —	
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100		97 60	98 —	
5% Koszyce-Bogum. „ 200 „ „ 100		99 40	100 —	
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% „ 100		77 30	77 1	
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100		85 25	85 7	
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100		124 50	125 —	
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100		96 —	96 75	
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1		140 75	141 50	
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100		95 —	96 —	
5% Nordosty „ 300 „ „ 100		94 40	95 —	

Losy.

Budap. losy Bazylika za 5 złr. w. a.		8 60	8 75
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.		179 —	179 50
Klary „ „ 40 „ m. k.		51 50	52 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.		117 —	118 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.		17 55	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.		54 50	55 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.		17 25	17 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.		11 50	11 80
Rudolfa „ 10 „ w. a.		21 50	— —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.		34 50	35 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.		137 50	139 —
4% „ „ 50 „ w. a.		70 50	— —

Ostat. dywid.		płacą	żądają
	Akcye bankowe.		
6—	Anglobank na 200 złr.	100 75	101 25
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	81 50	82 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	268 40	268 60
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	2 0 —	270 —
25·25	Laenderbank „ 200 „	202 25	202 75
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	858 -	860 —
—·—	Unionbank „ 100 „	185 25	185 75
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	
	Akcye kolejowe.		
10—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	172 —	172 50
136,25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2455 —	2460—
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	190 75	191 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	209 —	209 50
7·94	Koszyce-Bogumiańskie „ 200 „	136 75	137 25
9·50	Rudolfa „ 200 „	179 —	180 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	168 50	169 50
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	214 65	214 90
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	72 75	73 —
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	365 -	367 —
	Waluty.		
	Dukaty pełne ważne za sztukę	5 99	6 01
	20-to Frankówki „ „	10 04	10 05
	20-to Markówki „ „	12 46	12 48
	Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 37	10 39
	Funty szterlingi „ „	12 67	12 72
	Banknoty włoskie „ „	49 25	49 45
	Ruble papierowe za 100 sztuk	103 25	103 50

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i KONFEKCYJ DAMSKICH I. SOBOLEWSKIEGO w Krakowie

otrzymał i poleca w wielkim wyborze **gotowe Okrycia, Paletociki, Suknie, Płaszczczyki od kurzu i deszczu.**

Pracownia przyjmuje zamówienia na konfekcye i wykończa starannie na czas oznaczony.

384 2 20

Najlepsze i najtańsze paliwo 20% oszczędności.

KOKS. KOKS.

Technikom wiadomo, że do odparowania 1 metra sześćciennego wody **(1000 litrów)** od 0° do 100° C. potrzeba

węgla kamiennego 150 klg. (o wartości po 64 ct. za 100 klg.) = 97 ct.
koksu . . . 98 klg. (o wartości po 80 ct. za 100 klg.) = **78** ct.

Opał koksem jest więc około 20% tańszy od opału węglem.

Koks nie wydaje dymu, ani popiołu, nie smoli i da się użyć w każdym piecu. Małe przeróbki w palenisku wykonywa Gazownia **bezpłatnie**.

Jeszcze tylko krótki czas sprzedawać będzie się **koks** gazowy **po 40 centów za cetnar cłowy (80 centów za 100 kilg.) z odwozem przed dom,** ponieważ zapas zimowy się kończy, na co zwracamy uwagę stałych naszych Szanownych Odbiorców.

Przy odbiorze całemi wagonami rabat.

401 5 10 *Zarząd Gazowni miejskiej w Krakowie.*

Najlepsze i najtańsze paliwo 20% oszczędności.

WINO PEPSYNOWE z DIASTAZĄ

wyrobu

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Wino to łączy w sobie ferment żołądkowy i ślinowy, zatem najlepszy i najskuteczniejszy środek dla trawienia pokarmów animalnych i wegetabilnych. Działa niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem"

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Cena butelki 1 złr. 50 c., podwójnej 2 złr. 50 c.

Skład **dla Krakowa** w aptece Wgo **E. Stockmara, ulica Grodzka.**

Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła na żądanie bezpłatnie apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie. 104 11 0

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie

naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr 1·80 do 2.
1/2 **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
1/2 **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
1/2 **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23 1/2 m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23 1/2 m.) 4/4 i 4/5 szląskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka (63 ł. albo 42 m.) 6/4 i 8/4 prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** 8/4 lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 5/4 do 10/4 i 16/4 jak najtaniéj, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.

Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.
Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rozjażach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule męzkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wynagradzamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że naszeceny są bez konkurencyi.

353 18 0 Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płócciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosz orysy tychże udziela się bezpłatnie.

SELLER i MENASCHÉ

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, L. 71,

polecają swój bogato zaopatrzony

Skład Szkła krajowego i belgijskiego

do okien różnej grubości.

LUSTER

pojedynczej i podwójnej grubości, tak w ramach orzechowych, jako też i pozłacanych. 73 117 150

Konsolki z płytami marmurowemi i t. p.

Wielki skład listew do ram w różnych deseniach.

Tapicer

biegły w zawodzie tapicerskim tak w meblach jakoteż w tapetowaniu, znajdzie stałe zatrudnienie **w pracowni tapicerskiej Tytusa Turkowskiego przy ulicy Akademickiej, L. 5, we Lwowie.** 403 2 3

Bliższe porozumienia listownie.

Sklep do wynajęcia

od 1 kwietnia b. r. w Hotelu Drezdeńskim od ul. Floryańskiej. Bliższa wiadomość w Zarządzie Hotelu. 345 9 5

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyków w pęcherzu, przy zbyteczněj produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 85 centów austr. podwójnego 60 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia w wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie. Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinięta być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. E. Radlera, F. Gralewskiego, P. Krokiewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie** w apt. A. Mirronowicza; **w Biały** w apt. E. Kélera i J. Kolassa; **w Bochni** w apt. M. Gatty; **w Brzesku** w apt. W. Janoszka; **w Chrzanowie** w apt. Sporysza; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie** w apt. K. Tulszyckiego; **w Kamionce Strumiłowej** w apt. K. Piepesa; **w Kentach** w apt E. Sokalskiego; **w Lipniku** w apt. A. Fuchsa; **w Limanowy** w apt. W. A. Zubrzycki; **w Myślenicach** w apt. W. Gumińskiego; **w Niepołomicach** w apt. J. Tichy; **w Pilźnie** w apt. Z. Czajki; **w Radomyślu** w apt. Masłowskiego; **w Starym Sączu** w apt. Matusińskiego; **w Nowym Sączu** w apt. Jakubowskiego i W. Filipka; **w Suchy** w apt. K. Czernickiego; **w Szczurowy** w apt. W. Heinza; **w Tarnowie** w apt. W. L. Chodackiego, E. Ranka i M. Adlera (apteka Engla); **w Wieliczce** w apt B. Miecziński; **w Wojniczu** w apt. Nodzyńskiego; **w Wilamowicach** w apt. F. Schneydera; **w Zakliczynie** w apt. Kromkay; **w Żywcu** w apt. Graffa i Herdliczki. 126 1 52

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

Podarek świąteczny

(pamiątka po zmarłych!)

1674 10 10

Portrety naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Subjekt

z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje zaraz umieszczenia w handlu galanteryjno-norymberskim.

Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy" w Krakowie.

Młody człowiek

biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje zaraz umieszczenia do **pióra w jakiemkolwiek biurze** w Krakowie lub na prowincyi, lub **przy jakiej budowie kolei.**

Łaskawe zgłoszenia: **J. Łastowski, Sławkowska, 21, Kraków.** 402 5 0

10 złr. dziennego zarobku

bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż losów na raty w myśl U. A. XXXI z roku 1883. Podania pod adresem 243 11 15

Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Cie., Buda-Pest.

Domek

w pięknej i zdrowej okolicy, przy stacyi kolejowej, 1 1/2 mili od Krakowa odległej położony, nadający się na letnie mieszkanie jest wraz z budynkami gospodarskiemi i ogrodem z wolnej ręki tanio **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 388 4 4

Najlepsze śniadanie

CHOCOLAT MENIER

Do nabycia w Krakowie **u p. p.** J.-F. Fischera, Linia AB. Jawornichiego, Rynek.

Uwaga. Tabletki czekolady **Menier** zawierają 250 i 125 grammów netto.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają różnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Canvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Gelichowskiego. 278 5 0

PIWO

w butelkach i w beczkach

OKOCIMSKIE

Exportowe i Marcowe.

PIWO PILZNEŃSKIE Exportowe i Wyśmienite

PIWO OKOCIMSKIE Marcowe i Wyśmienite

BOK OKOCIMSKI

BOK OKOCIMSKI

Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany

Skład Piwa krajowego i zagranicznego

J. RIPPER

w Krakowie, ulica św. Jana, 5.

305 4 0

Nowy wynalazek

jeszcze żaden w życiu nie wywołał tyle słusznego podziwienia, jak obecnie nowa, przez wynalazczy zmysł angielskiego mechanika p. Märston skonstruowana, do wszelkich materyj zastosowana

Uniwersalna

maszyna do szycia

oddająca przy każdej robocie znakomite usługi.

Kosztuje kompletna **5 złr. 50 ct.**

Szyje bez różnicy wszystkie materye. Jest trwale zbudowana ze stali i żelaza. Jest pojedynczą i łatwą do użycia. Jest zupełnie gotowa do użytku. Nie potrzebuje prawie nigdy naprawy.

Maszyna ta ma przyrząd zabezpieczający od łamania igieł i jest w każdym kierunku bardzo praktyczna. Niechaj każdy kupuje bez uprzedzenia tę cudowną uniwersalną maszynę do szycia, gdyż **zwracam każdemu pieniądze napowrót,** gdyby maszyna nie szyła.

5 złr. 25 ct.

Z 5-letnią gwarancyą.

Najnowszy 100 godzin idący wiedeński pendułowy

ZEGAR SALONOWY.

Przez nową wielce pomysłową kombinacyę udało mi się sporządzić wyśmienity **zegar pendułowy** w długiej gotyckiej skrzynce, zupełnie według wzoru, wyzłacany oszklony, po bajecznie niskiej cenie

tylko 5 złr. 25 centów.

Ten znakomity zegar jest około 50 centim. wysoki, nakręca się **raz na 100 godzin,** ma

patentowaną świecącą tarczę zegarową

i posiada następujące znakomite zalety: 1. Jest najdokładniej uregulowany. 2. Ma nie do zniszczenia sprężynę hartowaną. 3. Świeci w nocy jak księżyc. 4. Jest ładny, trwały i dobry. 5. Pomimo tych zalet jest prawie darowany. — Prawie 800 sztuk zamówili zegarmistrze i kupcy. Prywatnym odsyła się natychmiast, uprasza się zamawiać jak najśpieszniej. — Opakowanie w drewnianych pudełkach 60 cent.

Dawniej 3 złr. teraz tylko **1 złr.**

Razem przyborów 136 sztuk do pisania

w eleganckiej

bogato wyzłacanej kasecie

Dawniej 3 złr. teraz tylko **1 złr.**

sprzedaję jak długo zapas starczy **tylko po 1 złr.**

I kaseta zawiera 136 przedmiotów:

50 arkuszy ładnego liniow. papieru listowego.
50 dobranych gumowanych kopert.
3 trwałe i eleganckie rączki do piór.
3 najlepsze ołówki Hardtmuth.
24 piór stalowych kutych w pudełku.
2 arkusze bibuły wraz z podkładką.
2 gumy do wycierania i linijka.
1 ładny i trwały notes.

Razem 136 sztuk kosztuje 1 złr. Wysyłam za zaliczką lub poprzedniem posłaniem należytości jedyne na Austro-Węgry generalne zastępstwo

Waarenhaus „zur ungarischen Krone"

Wien, Hundsthurmerstrasse, 18/38. 279 4 6

25 48 **LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE** 123

Najlepszy środek domowy w zepsuciu trawienia, niedokładnej wymianie materyj i tychże następstwach. Do użycia w nieżytach kiszek i żołądka, w cierpieniach wątroby i żółci, w nadmiernem nagromadzeniu tłuszczu i tworzeniu się kwasów, ogólnie przez lekarzy polecane. — Do nabycia w pudełkach po **60 cent.** i **2 złr.** w aptece **Lippmanna w Karlsbadzie.**

Każdem odgniotek, zrogowacenie skóry lub brodawkę usuwa pewnie w najkrótszym czasie i bez bólu przez tylko napęczlowanie sławnym jedynie prawdziwym środkiem Radlauera z Czerwonej Apteki w Poznaniu.

Paczka z flaszką i pęczlikiem 50 ct.

Goldene Medaillen Diplom Goldene Medaillen

(Marka ochronna.)

Skład w Krakowie w aptekach pp. P. Krokiewicza na Kleparzu, W. Redyka, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** u p. Z. Ruckera: **w Czerniowcach** u p. Altha; **w Brodach** u p. Lateinera, również w aptekach: w Brzesku, Drohobyczu, Jarosławiu, Nowym Sączu, Opocznie, Rzeszowie, Samborze, Tarnopolu, Tarnowie, Zbarażu. 130 25 26

Przy budowie kolejowej

lub jakiej innej poszukuje umieszczenia **do nadzoru, prowadzenia rachunków, korespondencyi,** lub też do **innego zatrudnienia.**

Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie. 429 3 0

KAŻDY 326 7 10

może mieć przez sprzedaż wszelkich gatunków prawnie dozwolonych

Losów na raty

rocznie najmniej

1200 złr. w a. zarobku.

Zapytania adresować do **Wechslerhaus H. Fuchs, Budapest, Dorothengasse, 9.**

Fortepian wiedeński

krótki, nowy, z płytą metalową, bardzo gustowny, jest tanio **do sprzedania.**

Ulica Floryańska, 15, I piętro 400 3 3

Ból głowy pochodzenia nerwowego lub reumatycznego lub migrena ustępuje natychmiast po zlaniu głowy „**wodą Raspail**", znanej i wypróbowanej od lat wielu z apteki Blumenfelda we Lwowie. Cena 50 ct.

Sukna

Cienkie gatunki b. tanio.

jakoto: **Pernvien, Doeskin, Tüffel, liberyjne i strażackie,** oraz wszelkie **modne towary.**

Wzory do przejrzenia posyła się franco, bogato sortowane **zbiory próbek** dla panów krawców nieopłatnie. 5 6 10

Skład fabryczny „z. weissen Lamm" w Bernie (Morawa).

Bez czyszczenia szczotką źwierciadlanie połyskujący but

Rich. Gaertnera

płynny, francuski, nieprzemakalny

Natychmiast działający błyszcz

którego połysk także w wilgoci się nie gubi. Jedyny zbadany i jako skórze nie szkodzący uznany preparat. Cena flaszki 50 ct. Z przesyłką 2 flaszki 1 złr. 30 c., 6 flaszek 3 złr., 12 flaszek złr. 4·80 bez opłaty. **Należy uważać na markę ochronną. — W c. k. armii zaprowadzony.**

Fabryka: **Rich. Gaertner,** Wiedeń, Giselastrasse. 4. Part. Dostać można u wszystkich lepszych kupców, po składach obuwia i skór.

Skład w Krakowie u p. S. Ungera sen. 157 7 6

Odznaczony na 15 wystawach zawsze jedyny pierwszemi medalami, ostatni raz w Londynie 1883 r., dwoma wielkiemi złotemi medalami za gatunek tranu i sposób jego przyrządzenia.

Piotra Möllera

najczystszy leczniczy tran z wątroby miętusów.

Ten tran wyrabiany bardzo starannie w **własnych faktoryach** Möllera ze **świeżych, zdrowych** wątrób miętusa, w **smaku** i **zapachu przyjemny,** polecają najgoręcej najpierwsi koryfeusze lekarscy z powodu łatwej strawności, szczególniej też dla dzieci.

Cena 1 złr., 6 flaszek pocztą opłatnie. Odprzedającym zniżka.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach aptecznych monarchii i hurtownie w **głównym składzie dla Austro-Węgier: Robert Gehe, Wien, III., Heumarkt, 7.** 1966 7 8

Składy mają: w **Krakowie** Trauczyński apt. spadk., K. Wiszniewski apt., Jan Janiga kupiec; w **Biały** A. Blumenthal apt.; w **Brzesku** W. Janoszek apt.; w **Jarosławiu** Wisłocki apt., J. Rohm; w **Dukli** J. Fiebert apt.; w **Rzeszowie** A. Karpiński apt, J. Schaitter i Sp. kup.; w **Sędziszowie** J. Mizerski apt.; w **Podgórzu** J. Skakalski apt.; w **Samborze** J. Alexiewicz apt.; w **Sokalu** Wysoczański apt.; w **Tarnowie** W. Müldner i Sp. kup., F. Leszczyński apt.

WILHELM FENZ

w Krakowie

Rynek główny, l. 9

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój

Skład towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Tapety, dekoracye, sztukaterye,
Story i ochraniacze z waty do okien.
Ceraty
na stoły, meble i podłogi.
Maszyny do szycia
z najpierwszych fabryk.
PERFUMERYE
krajowe i zagraniczne.
Rozpylacze i wody
do odświeżania powietrza.
Biżuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie.
Bronzy, Porcelana i Majoliki
w ogromnym wyborze.
Necessairy, Portemonnaies i Albumy.
Kałosze, płaszcze
i wszelkie wyroby gumowe.
Lalki. Zabawki dziecinne i froeblowskie, Gry towarzyskie i ogrodowe.
Gąbki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kaftaniki trykotowe, Pończochy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, wełn. i z fil d'Ecosse.
Prawdziwa Woda kolońska i angielska.
Crême, poudre i mydło Simon.
Czepeczki, kaftaniczki i powijaniki dla małych dzieci.
HERBATA
w wyborowym gatunku.
Bawełna Hausschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe.
Wiórce na trumny i nagrobki.
WIELKI SKŁAD GUZIKÓW wszelkiego rodzaju, Bawełna, Nici, Mignardisy, Igły, Fil d'Alsace, Włóczki, Wełny, Filozele i wszystkie potrzeby krawieckie. Naprawia i nawleka Wachlarze.
Podejmuje się
tapetowania i dekorowania mieszkań.
Przyjmuję maszyny do szycia do reperacyi.
Obstalunki zamiejscowe odwrotnie nie liczące opakowania.
15 24 0

!Bardzo ważne!

przy nadchodzących świętach dla Szanownych Pań, Gospodyń, chcących mieć ładnie udane pieczywo

Drożdże prasowane

z fabryki pp. Mautnera i Syna w Wiedniu, które, jak ogólnie wiadomo, są jedynie pewne i najsilniejsze w rozczynie piekarskim, przychodzą codzień świeże do **Krakowa,** wyłącznie **do handlu Jana Nagla przy Rynku głównym,** jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się spiesznie. 448 1 2

W. Karol Hirsch i Syn

Skład hurtowny Nasion

w Opawie

na Szląsku austryackim

polecają do zasiewów wiosennych swój wielki, pobrze zaopatrzony i dobrany skład czystych, od kanianki (Wylupu) wolnych nasion:

Koniczyny czerwonej styryjskiej
Koniczyny czerw. najlepszej szląskiej z gór 40 złr. za 100 kilo,
Lucernę najlepszą francuską,
Koniczynę szwedzką (Bastard) i **białą,**
Esparsette, Seradelle, Lubin,
Rajgrasy angielski, francuski i włoski,
Tymotkę, Psią trawę,
Trawę miodową,
Buraki pastewne Quedlinburskie,
Len rygski i **parnawski** w beczkach,
Jęczmień probsteiski i **Owies,**
Owies (Triumf) i szląski z gór,
Świerkowe i **modrzewiowe** nasienie,
Sosny białej i **czarnej** nasienie.

Cement Portland i **wapno** kufstańskie, **Gips rz źbiarski** i **Papę dachową, Gips nawozowy,** mielony, pruski i szląski, **Kości mielone** (mąkę), **Nadfosfaty nawozowe.**

Cenniki bezpłatnie do usług.

Firma ta kupuje również każdego czasu **Tymotkę i najpiękniejsze koniczyny.** 436 1 10

!Na święta Wielkanocne!

poleca do barwienia jajek

farby różnokolorowe

oraz **do posrebrzania** i **pozłacania** w paczkach po **10 ct.** apteka **Stockmara w Krakowie.** 445 1 3

Wieś

obszaru 500 morgów, w bliskości większego miasta, gleba dobra, jest zaraz **do sprzedania.** 446 1 3

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Borzewskiego w Wieliczce.**

Plac pod budowę

w Nowej wsi, przy gościńcu, obejmujący 1155 kwadratowych sążni, jest **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w domu pod **L. 85, wieś Krowodrza.** 404 1 2

Fortepian

wiedenski, krótki, b. gustowny i mało ogrywany, **jest do pozbycia.** Ul. Basztowa, 4, II piętro w oficynie. 452 1 3

Na dzień św. Józefa

CUKIERNIA A. ROSZKOWSKIEGO

poleca

torty gotowe od 1 złr. i wyżej, z literami i imionami, oraz **cukry, czekoladki, herbatniki,**

poleca również wybornego gatunku **sucharki damskie warszawskie, preszburskie, węgierskie, karlsbadzkie lukrowane i zwyczajne.**

Na zamówienie mogą być wykonane **torty fantazyjne, bardzo gustowne.**

Na święta Wielkanocne

Cukiernia

A. ROSZKOWSKIEGO

przyjmuje zamówienia na obstalunki, szczególniej na 443 2 0

baumkucheny, torty, serniki, przekładańce, baby podolskie, warszawskie i lwowskie.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Dom w Oświęcimiu

z ogrodem, w samym rynku, pod l. k. 24 położony, jest **do wynajęcia od dnia 1 listopada b. r.,** lub **do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli: **W. Sapalski w Krakowie, plac Dominikański, pod Nr. 3.** 363 3 10

Folwark

z przestrzenią **około 370 morgów,** w przeważnie dobrej glebie i w korzystnem położeniu, oddalony o 5 kilometrów od stacyi kolei Karola Ludwika i o 3 kilometry od gościńca rządowego, **jest od dnia 1 lipca b. r. pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia.**

Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd dóbr w Dębicy.** 421 2 5

Hurtownie. Drobiazgowo.

ALFRED RASSL

w Opawie

Skład Nasion

gospodarczych i lasowych,

traw, koniczyny, prawdziwej oryginalnej francuskiej lucerny, Ia amerykańskiej kukurudzy (końskiego zęba), buraków pastewnych, oraz **zboża do siewu,** wyborowe, najprzedniejsze i najpewniejsze **nasiona jarzyn** tak do pędzenia w inspektach jako też do uprawy w polu, **nasiona kwiatów,** z poręczeniem za świeżość, prawdziwość, dobroć i siłę kiełkowania

Sprzedaż drobna.

Skład wszelkich sztucznych nawozów, makuchów rzepakowych i lnianych, Ia Portland cementu, Ia papy dachowej, gipsu dla murarzy i rzeźbiarzy i t. p. 247 6 10

ADAM ROSZKOWSKI

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, iż czyniąc zadość licznym żądaniom

odnowiłem i rozszerzyłem lokal cukierni mojej

i urządziłem takowy z wszelkim komfortem na sposób zagraniczny.

Dla dam i niepalących urządzony jest na dole osobny apartament. Dla palących znajduje się obok pokój osobny.

Cztery obszerne pokoje, gustownie umeblowane, na I piętrze, mieszczą kawiarnię, sale bilardowe z 3 bilardami, czytelnię, zaopatrzoną w kilkadziesiąt pism krajowych i zagranicznych.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, jakiem Szanowna P. T. Publiczność w ciągu pięcioletniego istnienia mojej cukierni zaszczycać mnie raczyła, polecam obecnie nowo urządzony mój lokal łaskawym Jej względom, łącząc zapewnienie, że zdobyte zaufanie starać się będę i nadal utrzymać.

Z uszanowaniem

Adam Roszkowski.

442 1 0

w Krakowie

Rynek, róg ulicy Szewskiej.

Lampy błyskawiczne.

Herbata rosyjska.

Fabryka i główny magazyn srebra chińskiego

czyli wyrobów platerowanych

JAKUBOWSKI i JARRA w Krakowie

jakoteż filie u panów

I. W. Bragiewicza w Jaśle, J. K. Jakubowskiego w Nowym Sączu i Stefana Starzewskiego w Tarnowie,

polecają przy nadchodzących świętach **po cenach fabrycznych** swoje wyroby znane z trwałości i gustownego wykończenia.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, nie licząc kosztów opakowania. 450 1 4

Proszek do czyszczenia.

Oryginalne samowary rosyjskie.

„EQUITABLE“

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

w Nowym Yorku.

Zawiadomienie o stanie interesów do połowy 1887 roku.

Majątek dnia 31 grudnia	M.	358,610.342
Zobowiązania policzone po stopie odsetek 4%	M.	281,667.262
Nadwyżka	M.	76,943.080
Wpływy ogółem	M.	98,773.608
Wpływy z premij	M.	81,239.069
Z ubezpieczeń na wypadek śmierci i wypraw zapłacono w 1887 r.	M.	24,432.591
Ogólna kwota zapłacona posiadaczom polic	M.	42,765.663
Nowe zabezpieczenia	M.	586,598.196
Stan ubezpieczeń z dniem 31 grudnia	M.	2052,875.639
Nowe wnioski w dziale dla Niemiec, Austro-Węgier i północnej Europy	M.	46,046.920

Towarzystwo **„Equitable“** jest obecnie pierwszem Towarzystwem Ubezpieczeń na życie we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Europy, jego stan ubezpieczeń, jego nowy roczny interes, wpływy z premij i czysta nadwyżka zysku — najlepsza miara siły zakładu — są większe jak każdego innego zakładu.

Prospekta i formularze wniosków w pogotowiu.

Jacobsohn & Nelken,

435 1 2 **Plac Franciszkański, Kraków.**

CENTRALNE BIURO

WYNAJMU MIESZKAŃ

Władysława Grabowskiego 451 1

w Krakowie, w Pałacu Nr. 7 przy ulicy Wiślnej.

Ogłasza do wynajęcia:

Pokój kawalerski, bez mebli, na parterze, od 1 kwietnia; ulica Wiślna, Nr. 7.

3 pokoje kawalerskie, od każdego czasu oraz

4 pokoje, 2 werandy, kuchnia, na I piętrze, od 1 kwietnia; przy ulicy Garbarskiej, Nr. 12.

Stancya, na I piętrze w oficynie, i na II piętrze, od 1 kwietnia: przy ul. Siennej, Nr. 14.

2 pokoje kawalerskie, na I piętrze, oraz pokój i kuchnia, każdego czasu; przy ul. Sebastyana, 16. Wiadomość: Rynek główny, linia A—B, Nr. 43, kantor.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 kwietnia; przy ul. Garncarskiej, 6.

2 pokoje i kuchnia, na II piętrze, oraz 3 pokoje i kuchnia, na II piętrze, od 1 kwietnia; przy ul. Dietla, Nr. 77.

Wiadomość: ul. Floryańska, Nr. 14.

3 pokoje duże, przedpokój i kuchnia, na II piętrze, od 1 kwietnia; przy ulicy Kanonnej, Nr. 11.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od 1 kwietnia; przy placu WW. Świętych, Nr. 6.

Cały domek, składający się z 6 pokoików i kuchni, położony ćwierć mili od Krakowa, od każdego czasu; w Prądniku Białym. Wiadomość w młynie „Bularnią“ zwanym.

2 pokoje, kuchnia i spiżarnia, na parterze;

3 pokoje, z których 2 wielkie salony, weranda oszklona, kuchnia, na parterze, z dwoma wejściami;

Stajnia murowana, sklepiona, cynkiem kryta, na 4 konie, z wozownią, oraz z z pomieszczeniem dla ludzi, każdego czasu; przy ul. Lubicz, „Willa“, Nr. 36.

6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, mogą być razem lub podzielone na 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i na 2 pokoje kawalerskie, zaraz lub od 1 kwietnia; przy ulicy św. Marka, Nr. 9.

7 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia kredensowa, zwykła, 2 pokoje od tyłu, razem lub osobno, na I i II piętrze,

4 pokoje frontowe, przedpokój, nyża, kuchnia, każdego czasu; przy ulicy Krupniczej, Nr. 13.

Sklep frontowy, 2 pokoje, razem lub oddzielnie, od 1 kwietnia; przy ul. Kopernika, Nr. 2.

4 pokoje i kuchnia, na I piętrze, od 1 kwietnia; przy ulicy św. Anny, Nr. 9.

Sklep z mieszkaniem, od 1 kwietnia; przy ul. Długiej, Nr. 45.

Sklep z 2 nbikacyami, z wystawą, każdego czasu; przy ul. Grodzkiej, Nr. 46.

Pół stajni i pół wozowni, każdego czasu; przy ul. św. Jana, Nr. 11.

Piękność, świeżość i delikatność cery

otrzymuje się po użyciu

HELIANTYNY.

Heliantyna jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. 91 56 0

Cena 1 złr. 50 centów.

J. IHNATOWICZA

Magistra farmacyi, chemika sądowego,

Właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych

we **Lwowie** ulica Kopernika, liczba 3,
w **Krakowie** Suk ennice, liczba 20,
w **Czerniowcach** Rynek, liczba 2.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong., 29 444 2 25

10.000

par do wywozu przeznaczonych **męskich spodni zimowych** muszą być z powodu nowego podwyższenia cła na miejscu sprzedane i otrzymałem zlecenie takowe pojedynczo lub w większych partyach po każdej cenie sprzedać, oddaję więc **parę gotowych podług najnow. mody zrobionych**

męskich spodni zimowych

za 2 złr. 20 cent.

(czyli za koszta roboty), ażeby zaś nikt nie wątpił, oświadczam, że **spodnie te eleganckie, mocne i z ciepłej materyi** gotów jestem przyjąć zaraz napowrót, jeżeliby warunkom tym nie odpowiadały. Ponieważ spodnie te mają wielki popyt, zatem proszę o pośpiech w obstalunku dopóki zapas starczy. Uprasza się przy obstalunku podać długość spodni w kroku. Przesyłki tylko za pobraniem albo nadsyłką gotówki (także w markach). Adres obstalunkowy:

M. APFEL, Wien, I Bezirk, Wollzeile, 29/51. 358 3 5

DROGUERYA

J. Wiśniewskiego

magistra farmacyi

w Krakowie, ul. Stradom,

poleca

po cenach fabrycznych

wszelkie towary apteczne, środki uniwersalne, środki kosmetyczne krajowe i zagraniczne, najlepsze perfumy, mydła itd. Główny skład Cognacu prawdziwego, Rumu Jamaiki, herbaty chińskiej, oraz wszelkich bandaży, aparatów, instrumentów opatrunkowych chirurgicznych i skład wód mineralnych.

Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży aptek, jako też **w udzielaniu kondycyj.**

Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 166 9 52

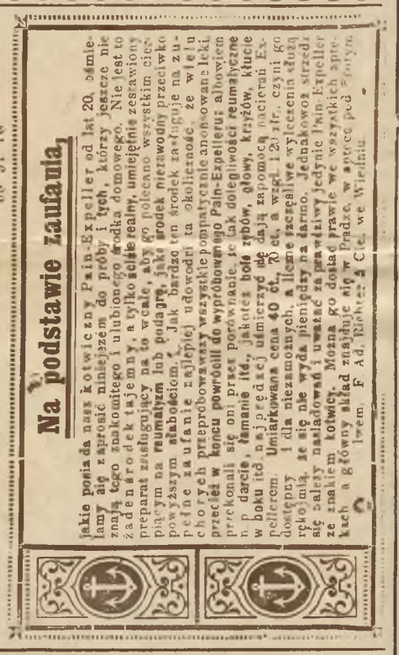

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu

J. Trąbczyńskiego

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej zaszczycony medalami,** oraz na **Wystawie Higienicznej w Warszawie listem pochwalnym.** 13 29 0

Cena 60 centów.

Dostać można we wszystkich aptekach.

Towary sukienne i resztki sukna

dobrego gatunku na ubrania męskie i dla dzieci, kaftaniki damskie i płaszcze deszczowe na obecną porę rozsyła za zaliczką po najtańszych cenach fabrycznych skład fabryczny sukna zur **„Concurrenz“** p. f

KAROL BEER

w Jägerndorf Szląsk austr.

Próbki na żądanie **darmo i opłatnie.** Obszerne zbiory próbek dla pp. krawców i od przedających. **Poszukiwani agenci miejscowi.** 336 3 12

BROWAR

na mniejszą skalę przy **miasteczku Fryształu,** z urządzeniem, piwnicami i stajnią, jest **na dłuższy czas do wydzierżawienia.** Chmielarnia w miejscu

Wydzierżawiający: **Józef Bielański w Krośnie.** 301 4 8

Setki uznań!

Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprz. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta

W. Köllmera

w Wiedniu,

IX, Servitengasse, 1

Pracownia nowych zegarów i napraw.

Proszę nie mięszać moich zegarów, które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi.

17 54 100

Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

STANISŁAW ROZMANITH

właściciel pierwszorzędnych, przed 20 laty nabytych winnic

Tolcsva pod Tokajem

a wielkimi medalami na kilku wystawach świata zaszczyconych,

wysyła, jak dotąd, 379 4 6

„PURUM VINUM HUNGARICUM“

od 4 litrów po 2 złr. 50 ct., 3 złr., 3 złr. 50 ct., 4 złr. i wyżej franco do każdej stacyi pocztowej, a **pół i całe beczki** 132 litrów po złr. 40, 45, 50, 55, 60 i tak dalej do 100 złr. i wyżej franco **stacya L. Tolcsva.**

Wszelkie obstalunki jak dotąd najakuratniej uskuteczniane będą.

Prosimy uważać na obok umieszcz. markę ochronną dla uniknięcia podrabian!

Odświeżające pełne kwasorodu

POWIETRZE LESNE w POKOJU

tylko przez aptekar a **Ghyllanego**

BUKIET LEŚNY.

Przez pierwsze powagi medyczne uznany i polecany!

Aptekarza Ghyllanego **„Bukiet leśny“** jest najsilniejszym wyciągiem z pędów drzew iglastych, najmocniejszy a zarazem najprzyjemniejszy środek czyszczący powietrze w mieszkaniach. **Oddwania i czyści powietrze i odświeża przyrządy oddechowe,** dlatego jest **niezbędnym w pokojach dzieci, chorych** i w ogóle **w mieszkaniach** Jako **dodatek do kąpieli** działa **bardzo skutecznie na nerwy i skórę,** również **jako dodatek do wody do mycia.** Ghyllanego bukiet leśny z powodu przeciągłego pysznego zapachu ma **pierwszeństwo przed wszelkim innym środkiem odwaniającym,** także nadaje się **do perfumowania pokoi** i do **chustek do nosa.** Ceny w Wiedniu: **wielki flakon 1 złr., mały 60 centów.** Główny skład i wyrób:

G. WETTENDORFER,

Wien-Hernals, Veronikagasse, Nr. 32.

Ten „Bukiet leśny“ jest w wysokim stopniu kwasorodny, służy zatem wybornie jako środek czyszczący i odwaniający powietrze w mieszkaniach, jest zatem w chorobach a szczególniej w czasie epidemii polecenia godny.

Ja sam używam tego środka od dawna w moim domu w powyższym celu.

Chem. Dr. Prof. Richard Godeffroy,

przełożony chemicznej pracowni szkoły aptekarzy w Wiedniu.

W Krakowie ma na składzie K. Wiszniewski, apt., Wilhelm Fenz, Rynek główny; we **Lwowie** P. Mikolasch, apt., Narodnaja Torhowla i tejże filie. 2150 5 5

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

Uznany od lat za najprzedniejszy nasz **KONIAK KURACYJNY** jest do nabycia prawie we wszystkich pierwszorzędnych **handlach korzennych, aptekach, cukierniach i restauracyach** w kraju.

Żadna cząstkowa sprzedaż, lecz **tylko hurtowne zamówienia** będą uskuteczniane.

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

Obecnym zastępcą naszym dla Galicyi jest p. 313 4 10

HIERONIM WEISS w KRAKOWIE,

któremu nadal zechcą udzielać dla nas zamówienia pp. Komitenci nasi

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

J. & S. KESSLER w BERNIE

Ferdinandsgasse, Nr. 7, N.

wysyła za zaliczką:

Materye w desenie na suknie damskie, 90 ctm szer., 10 mtr. **złr. 8·50.**	**Garnitur kap** (2 na łóżko 1 na stół) rypsowe złr. 4·50, jutowe złr. 3·50.	**Canafas** do obciągania pościeli, 29 ł., 1 szt. Ia złr. 6, IIa złr. 5·20.
Atłas wełniany we wszel. kolor. modn, 90 ctm. sz., 10 m. **złr. 6·50.**	**Firanki jutowe** turecki deseń (2 bocz. 1 gór.) kompletne **złr. 2·30.**	**Damast** 30 łokci, 1 sztuka, Ia złr. 8·50, IIa złr. 5·50.
Kaszmir we wszel. modn kolor., 90 ctm. sz. 10 m **złr. 4·50.**	**Sukno na podłogę** bardzo trwałe, 10—11 mtr. Ia **złr. 6,** IIa **złr. 3·50.**	**Obrusy** lniane, różn. kolory, 3 szt. 3/4 złr 2, 6/4 złr. 1.
Beż (Baige) najnowsze kolory, 100 ctm szer., 10 m. **złr. 9·50.**	**Kołdry** atłasowe po **złr. 8·50,** różowe po **3 złr.**	**Serwety** lniane, 4/4 kwadrat., 6 sztuk **złr. 1·20.**
Brokat w wszel. kolor., 60 ctm sz nowy deseń, 10 m **złr. 4.**	**Płótna domowe** 29 łokci wied., 1 sztuka 5/2 **złr. 5·50,** 4/4 **złr. 4·20.**	**Ręczniki** lniane, z frendzlami, 6 szt. **złr. 1·80.** z bordura **złr 1·20.**
Creton na suknie, do prania, najnow. wzory, 70 ct. 10 m. **złr. 2·80,**	**Weba Kongo** 30 łok., lep. jak płótno, 1 szt. 5/4 **złr. 7·50,** 4/4 **złr. 5·8**	**Prześcieradła** bez szwu. 2 m. dług. 1 1/2 m. szer., 1 sztuka **złr. 1·50.**
Terno (Dreidrath) 60 cm. szer., w jasn. i ciem. tłach, 10 m. I. 3·50, II. 2·80	**Schyfton** 30 łok., 90 ctm. szer., 1 szt. Ia **złr. 5·50,** IIa **złr. 4·50**	**Sienniki** z włoskiego płótna, gotowy duży, Ia **złr. 1·40.** IIa **90 c.**
Materye na szlafroki (także na suknie) 60 cm. sz. w deseniach, 10 m **złr. 2·50.**	**Oxford** 29 łok., najnow. wzory, 1 szt. Ia **złr. 6·50,** IIa **złr. 4·50.**	**Dywaniki przed łóżka** najnow. desenie, flanelowe 1 para **złr. 2,** jutowe **złr. 1·30**

Wzory darmo i opłatnie. 257 5 26

J. PRZEWORSKI

właściciel składów węgla Brzęczkowskiego

w Krakowie

przy ulicy Pawiej

połączył swe składy torem kolejowym ze stacyą kolei Północnej cesarza Ferdynanda i poleca nadal dotychczasowym względom Szan. P. T. Publiczności

prawdziwy

Węgiel Brzęczkowski i Mysłowicki

oraz wszelkie inne gatunki dla fabryk.

Węgla zawsze dostać można w pełnych wagonach, jakoteż i w mniejszych ilościach w składzie przy ulicy Pawiej po umiarkowanych cenach.

Zwracam uwagę, że nadużywając mojej firmy, chodzą po domach fałszywi agenci, którzy w moiem imieniu sprzedaż węgla ofiarują, oświadczam, iż żadnych agentów nigdy i nigdzie nie posyłam, a sprzedaże uskuteczniam wyłącznie w moich składach przy ulicy Pawiej. 191 23 31

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.